DZIE BYDGOSKI

Senator hodowców bydła i jego apetyt na Pomorze

Postać kaznodziei Boraha w piśmie niemieckim

Ostatni numer znanego berl'ńskiego lewicowego tygodnika „Das Tagebuch" z dn. 31-go ub. m. zajmuje się w artykule wstępnym wystąpieniem senatora Boraha w sprawie polsk.ego Pomorza.

W tonie zjadliwej ironji pisze „Das Tagebuch". Za łańcuchem górsk:m Rocky Mountains, za parkiem narodowym Yellowstone leży stan Ldaho. Rozległością terytorjum swego dorównywa Prusom, a ludności liczy tyle, co — Kolonja nad Renem. **Pół miljona dusz zaledwie: — myśliwi, hodowcy bydła, drwale, straganiarze.** Dwaj mieszkańcy na kilometr kwadratowy stanowią gęstość zaludnienia tego za górami i za lasami położonego kraju.

Mimo to stan Idaho wysyła do senatu amerykańskiego dwóch przedstawicieli. Ale stanowi Idaho przypadł nawet specjalny zaszczyt w udziale. Jeden z jego dwóch senatorów — pan adwokat William Borah — rodem ze stolicy stanu Idaho, miasta Bo se-C:ty (21 tysięcy mieszkańców!) piastuje mianowicie od lat 7-miu urząd przewodniczącego komisji spraw zagran:cznych senatu amerykańskiego. Na urząd ten nie wyniosły go wprawdzie żadna szczególne zasługi: — p:astuje go poprostu dlatego, że jest w komisji... **najstarszym senatorem.**

W każdym razie do urzędu sen. Boraha przywiązać trzeba duże znaczenie — on sam przynajmn:ej zawsze odznaczał się dużą ruchl:wością i nie szczędził starań, zmierzających do tego, aby **hodowcom owiec zapewnić należny im słusznie wpływ na bieg historji świata.** Jest zasadn:czem przeświadczeniem hodowców owiec, że **Ameryka — to kraj przez Boga błogosławiony, a Europa — oczywiście — krainą djabelską.** A z tego już płyn:e bezpośrednio wielka prawda dziejowa, że właśnie z Ameryki wychodzić musi wielka myśl **wychowawcza zdolna uratować świat stary przed stoczeniem się w przepaści piekieł** i wydźwignąć go do **wyżyn moralnych stanu Idaho.**

Dlatego więc, że Europa musi być moralnie uszlachetniona żądał senator Borah — i osiągnął — w roku 1919-ym, **ażeby Ameryka nie przystąpiła do Ligi Narodów i nie ratyfikowała traktatu gwarancyjnego z Francją.** W interesie tegoż moralnego uszlachetn'enia Europy nalegał potem senator Borah, ażeby pożyczki, udzielone czasu wojny sprzymierzeńcom jego ojczyzny — **wyegzekwować przy użyciu choćby pięści.** Wspaniałe zaiste metody!

W podobnie ironicznym tonie omawia dalej „Das Tagebuch" działalność sen. Boraha **w nowszym okresie czasu** i opisuje wreszcie, jak doszło w Paryżu pomiędzy premjerem Lavalem i ambasadorem amerykańskim p. Edge do naszkicowania **planu porozumienia amerykańsko-francuskiego o wielkiej doniosłości dla całego świata.** Plan ten miał być skonkretyzowany podczas pobytu premjera Lavala w Waszyngtonie.

— Ale rachunki robiono bez współudziału naszego moralisty — p:sze dalej „Das Tagebuch". W Boise-C:ty, głównem mieście Idaho — —zawrzało. Kaznodzieja Borah zapowiedział burzę. Ha! — Panie Laval! Czyż korytarz polski nie jest nieprawem dobrem, którego :stnienia znosić dłużej niepodobna?! Biada! biada wam! Grzeszni wersalanie! Wnijdźcie w dusze nasze, a ujrzycie tam zło jeno Wie.lzcież o! grzeszn', że Pan nie zezwolił słudze swemu wybranemu — Ameryce zaw:erać układów ze zbogaconemi cudzem mieniem, chyba, że rzecz idzie o **Cube, Costarikę i Panapę** — bo to jest zupełnie co innego. Taka była interwencja ze stanu Idaho, który związał ręce swemu prezydentowi, wywołał z ust gośc'a francusk:ego krótkie: **„RIENFA AFFA ISI!"**, a ambasadora polskiego popchnął do wyrażenia opinji: **„PRZECIEŻ O STOSUNKACH EUROPEJSKICH NIE MA PAN WYOBRAŻENIA!"...**

Uwaga zresztą niezbyt pochlebna dla przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu. Najwidoczniej mniema przedstaw:c:el Polski. że państwa europejskie nie mają skłonności do poddania się **praktykom pokutniczym, choćby je w stanie Idaho uważano za nader potrzebne.** Moralizatorska interwencja senatora Boraha była więc po raz trzeci, piąty, czy s:ódmy od lat 12-tu — **nieszczęściem dla całego świata** — kończy „Das Tagebuch".

Z Urzędu Wojewódzkiego komunikują nam, że Wojewoda Pomorski P. W. Lamot z powodu obłożnej choroby (grypy) w dniach najbliższych nie będzie udzielał audjencji.

W obronie Pomorza



Na całem północnem Pomorzu odbyły się w ubiegłą niedzielę masowe wiece, na których protestowano przeciwko znanym wystąpieniom senatora amerykańskiego Boraha w sprawie Pomorza. Ilustracja nasza przedstawia przepełniony tłumem protestujących „Kociewiaków" rynek w Starogardzie stolicy Kociewia.

Haematogen „Erbe"

jest środkiem leczniczym, przywracającym w najkrótszym czasie siły żywotne wyczerpanym fizycznie i nerwowo organizmom. Dla neurasteników zatem, uzdrowieńców i wszystkich osłabionych fizycznie i duchowo, stosowanie Haematogenu „Erbe" jest gwarancją rychłego powrotu do zdrowia.

Pamiętajcie zatem wszyscy, iż Haematogen „Erbe" wpływa odżywczo na tworzenie się oraz odnawianie czerwonych ciałek krwi zawierających żelazo a powodujących utrzymanie tkanek ciała ludzkiego w stanie normalnego zdrowia i rozwoju. Przez dostarczanie organizmowi krwi zdrowej, utrzymującej normalną ciepłotę ciała, daje Haematogen „Erbe" odporność potrzebną do walki z bakterjami chorobotwórczemi.

Jako lek jest Haematogen „Erbe" smaczny w użyciu, przez zaś szybką asymilację, posiada wartość najodpowiedniejszego środka odżywczego i wzmacniającego. Dr. L. K

Nasza gospodarka kolejowa

Dochody z ruchu osobowego na 1 kilometr sieci kolejowej wyniosły w tysiącach złotych: w Niemczech 57, w Austrji 42, w Polsce 21, w Czechosłowacji 23, we Francji 19, w Rosji 18, i w Rumunji 16 — zaś w ruchu towarowym w tysiącach złotych) w Niemczech 125, w Austrji 83, w Rosji 77, w Czechosłowacji 82, we Francji 59, w Polsce 56 i w Rumunji 33.

Jeżeli porównać z temi dochodami wydatki eksploatacyjne na 1 kilometr sieci, to okażą się następujące cyfry w tysiącach złotych: — Niemcy 170, Austrja 134, Czechosłowacja 100, Rosja 83, Francja 79, Polska 74 i Rumunja 59, z których to cyfr wynika, że Polska i Rumunja wydają z pomiędzy wyliczonych państw najmniej na eksploatację.

Złoto sowieckie w Banku Rzeszy

Po kilkumiesięcznej przerwie nadeszła do niemieckiego banku emisyjnego znowu przesyłka złota Banku Państwowego Rosyjskiego w ilości **120 skrzynek**, zawierających łącznie **7.500 kg. złota.** Transport złota stanowi częściowe pokrycie zobowiązań z tytułu handlu zagranicznego.

„Pan czy ja"

List otwarty Hitlera do kanclerza Brueninga

Hitler mocno siedzi w siodle i czuje się dość silnym, aby rzucić już otwarcie rękawicę rządowi Brueninga, wskazując przytem otwarcie i **władczym gestem na siebie, jako na następcę kanclerza.** Tem też tłómaczyć sobie należy, że nie wahał się ogłos'ć we własnym organie „Völkischer Beobachter" otwartego listu do kanclerza Brueninga. Z listu tego podajemy najcharakterystyczn:ejsze wyjątk::

„Traktat Wersalski nie jest paktem pokojowym, dzieli on narody na dwie kategorje: zwyciężonych, moralnie niższych, i zwycięskich, moralnie nieposzlakowanych. Klauzula tego rodzaju n:e może s:ę ostać, zwłaszcza gdy na niej opiera się system zorganizowanego wyzysku ekonomicznego zwyciężonych przez zwycięzców. Tu nie chodzi o zmianę metody eksploatowania Niem:ec, lecz **o usunięcie całej koncepcji pseudo-prawnej,** na której ten wyzysk jest oparty i która go uświęca. Protestujemy zatem my, młode pokolenie niemieckie, **przeciw jakiejkolwiek zamianie planu Younga na inny plan,** który byłby dalszym ciągiem tego samego wyzysku Niemiec na inną tylko modłę".

„Stawiam panu, pan:e kanclerzu, pytan:e: czy sądzi pan, że narody, **które wyznają i praktykują pacyfizm, demokrację, marksizm — mogą spodziewać się sukcesów w przyszłości?** Mojem zdaniem, **oczekuje je tylko ruina.** Jeśli Niemcy będą prowadziły dalej politykę przed 12-tu laty zain:cjonowaną, **stoczą się niewątpliwie ku przepaści bolszewizmu.** Temu niebezpieczeństwu stawi odważnie czoło **narodowy socjalizm.** On i tylko on może wygrać tę batalję o przyszłość Niemiec".

„Niemcy odzyskają z powrotem szacunek narodów cywil:zowanych w dniu, w którym podejmą **nanowo walkę o odzyskanie przynależnego im miejsca pod słońcem(?)** A cóż proponuje nam pan, pan:e kanclerzu, jako środek przełamania kryzysu? **Utrzymanie dotychczasowego ładu i porządku!... Naśladuje pan metody caratu wobec bolszewizmu,** dawnego rządu niem:eck:ego wobec socjaldemokracji — w ten to sposób zam:erza pan zwyciężyć komunistów i złamać ruch narodowo-socjalistyczny. Nie, te metody, **te środki są zbyt tępe,** by złamać potęgę ruchu :deowego"

„Opiera się pan, panie kanclerzu, na **Reichswerze w walce przeciw nam i komunistom.** W:dzi pan w niej narzędzie obrony wewnętrznej. My natomiast chcemy, by armja była częścią narodu n:emieckiego, by służyła obronie nazewnątrz".

„Żywię dla pana, panie kanclerzu, wielki szacunek, co jednak n:e przeszkadza mi stw:erdzić faktu, iż system polityczny, który pan reprezentuje, **musi być porzucony,** a rząd na czele którego pan stoi, obalony".

„Historja rozsądzi nas, panie kanclerzu, ona zadecyduje, kto z **nas dwóch lepiej zrozumiał i ujął interesy żywotne narodu niemieckiego.** Historja też rozstrzygn:e bezapelacyjn:e kwestję: **WY CZY MY? PAN CZY JA?"**

Butne wystąpienie „czerwonego Adolfa" świadczy wymownie o wzroście **reakcji w Niemczech i o rozpętaniu szowinizmu militarystycznego.**

W obronie religji i przeciw separatystom

Wielkie manifestacyjne zebranie w Hiszpanji

Zaledwie połowę ze stu przewidzianych **artykułów** nowej konstytucj. hiszpańskiej **uchwalono,** a już w społeczeństwie nurtuje **silny** coraz groźn:ejszy prąd **niezadowolenia z dzieła dokonanego przez kortezy.**

Przyczyną tego niezadowolenia są doktrynerskie postanowienia konstytuanty, dotyczące z jednej strony atrybucyj prowincyj autonomicznych, a z drugiej strony **problemu religijnego, wywłaszczenia zakonów i kongregacyj katolickich** i pozbawienia ich prawa nau:zania.

Przyznanie pewnych swobód Katalonji i innym prowincjom, dążącym do autonomj:, **oburza wielu Hiszpanów, którzy nie mogą się pogodzić z myślą rozproszkowania sił państwowych.** Wiele najwybitniejszych osobistości protestuje przec:w postanowieniom Kortezów. Znany ze swej roli, jaką odegrał w przewrocie republikańskim, rektor uniwersytetu w Salamance Miguel Unemuno, nie wahał się ostatnio tworzyć cykl swoich wykładów w imien'u „Jej Majestatu Hiszpanji, jednej i niepodzielnej". Unemuno oświadczył niedawno, że „nowa konstytucja, zrodzona **ze skrzyżowania się interesów partyj, a nie państwa, będzie w przeważającej swojej części niemożliwa do** zastosowania".

Katolicy hiszpańscy oburzeni są do żywego art. 24, **znoszącym kongregacje katolickie i ich prawa nauczania.** Nie należy zapom:nać, że większa część szkolnictwa średn:ego **znajduje się w rękach zakonów.** Rząd Azany zresztą, pomimo swego antykatolickiego nastawienia, zdając sobie sprawę z zaburzeń, jakie wywołaćby mogło zastosowan:e tego artykułu, wezwał **kollegja religijne do prowadzenia nauczania w dalszym ciągu,** jak dotychczas.

Tymczasem posłow.e katoliccy (agrarjusze, posłowie z kraju Basków i Nawarry), którzy demonstracyjnie usunęli się z kortezów, rozpoczęli od pewnego czasu gwałtowną kampanję **za rewizją tego artykułu.** Pierwszy akt protestu katolików hiszpańskich miał miejsce w Ledezma w prow:ncji Salamanka, gdzie przed kilku dniami zgromadziło się na wiecu **4.500 osób. Następny** wiec katolicki odbył s:ę w **Badajoz,** gdzie 3.000 osób oklaskiwało posła akcji narodowej Gil Roblesa, odprowadzając go po wiecu manifestacyjnym pochodem przez ul:ce miasta.

Podobne demonstracje protestacyjne, organ:zowane są w **Toledo, w Sagowji i** w innych miastach, a główny przywódca tej kampanj: pos. Gil Robles rzucił już projekt **„olbrzymiej manifestacji"**, która ma s'ę odbyć niebawem w Madrycie. W kraju Basków i w Madrycie kampanja za rewizją konstytucj. toczy się **pod hasłem: „Bóg i Swoboda"**, bowiem tutaj kwestja religijna złączona jest śc:śle z problemem regjonalnym. Kampanja ta przybiera ostatnio na sile w związku z cofnięc:em zakazu wydawania, jaki c'ążył na organach nacjonalistycznych północnej Hiszpanj:.

Los wynalazcy z poddasza

Ojciec „pancernika lądowego“ zmarł w nędzy

W tych dniach zmarł w Berlinie w skromnej mansardzie na poddaszu ciekawy człowiek, którego imię swego czasu często wymieniano w związku z jego fantastycznemi planami wynalazczemi. Jest nim **Wilhelm Goebel, właściwy wynalazca tanku.** Goebel żył ostatnio jako sublokator w największej biedzie u również bezrobotnego kupca, który go wspomagał aż do ostatnich chwil jego życia.



Wilhelm Goebel

Goebel był niewątpliwie człowiekiem o niezwykłej energji i niezwykle bujnej fantazji. Z zawodu konstruktor maszyn, już w najwcześniejszych latach swej działalności zajmował się różnemi wynalazkami. Jego ulubionemi ideami były **pancernik lądowy czyli dzisiejszy tank, turbina powietrzna i statek lodowy.**

Już na kilka lat przed wojną wynalazca wzbudził sensację **modelem kolei bez kół i bez szyn.** W r. 1912 wykonał on pierwszą jazdę próbną na tej kolei w pobliżu Petersburga. W marcu 1914 r. zademonstrował tego rodzaju pojazd znacznie ulepszony i zmieniony, a przedstawiający pierwowzór dzisiejszego tanku, **w Pniewach w Wielkopolsce.**

Za pomocą maszyny tej przebył on bardzo stromą piramidę, przyczem jazda próbna zupełnie się powiodła.

Na podstawie swych doświadczeń zbudował później Goebel wspomniany już pancernik lądowy. Pragnął w ten sposób stworzyć broń, którąby można zakończyć za jednym zamachem każdą wojnę.

Wynalazek jego wzbudził spoczątku taką sensację, iż rząd rosyjski pragnął nabyć wynalazek na bardzo korzystnych warunkach. Goebel odrzucił jednak ofertę rosyjską, chcąc zużytkować ją dla własnej ojczyzny. Lecz ówczesny minister wojny i komisja rzeczoznawców uznali wynalazek Goebla za **bezwartościowy.** Podczas wojny Goebel kilkakrotnie jeszcze demonstrował ministerstwu niemieckiemu swój coraz więcej udoskonalony wynalazek, lecz zawsze bezskutecznie. W Anglji tymczasem pojawiły się tanki, które szybko zdobyły znaczne sukcesy. I tutaj sprawdziło się przysłowie: Nikt **nie jest prorokiem w swojej ojczyźnie.**

Dalszym ulubionym pomysłem Goebla był statek lodowy, zapomocą którego Goebel zamierzał dotrzeć do bieguna północnego. Plan ten również nie został nigdy zrealizowany. Śmierć wreszcie przecięła dalsze śmiałe plany wynalazcy.

Najbogatszy człowiek na świecie

200 miljonów franków rocznego dochodu

Najbogatszym człowiekiem świata jest dziś w posępnej epoce międzynarodowego kryzysu gospodarczego Nizam z Hajderabad, **muzułmański książę Indyj,** należący do najbardziej wpływowych osobistości w swej ojczyźnie. Majątek księcia Nizama wynosi w przybliżeniu około **10 miljardów** franków w złocie. W podziemiach jego pałaców spoczywa w potężnych skarbcach około **3 miljardów** złota.

Gdy przed paru laty książę postanowił skatalogować i zarejestrować swoje **klejnoty i broń wysadzaną drogiemi kamieniami** sprowadził dwóch angielskich rzeczoznawców. **Strawili oni dwa lata na intensywnej pracy,** by dzieła tego dokonać.

Państewko księcia Nizama liczy 100 miljonów mieszkańców. **Tradycja wzbrania monarsze opuszczać kiedykolwiek Indje,** natomiast podróże jego wewnątrz państwa odbywają się z pompą, którą europejczykowi trudno sobie wyobrazić. Pociąg, którym książę Nizam udał się ostatnim razem do Delhi liczył 2 **wagony pullmanowskie. Cztery pociągi ciężarowe** przewiozły paki z rzeczami potrzebnemi „podręcznie“ w czasie pobytu w Delhi. **Jeden z tych pociągów przewiózł same automobile dworskie i do celów myśliwskich.** Książę Nizam ma około 500 **aut, które są w ciągłych rozjazdach.**

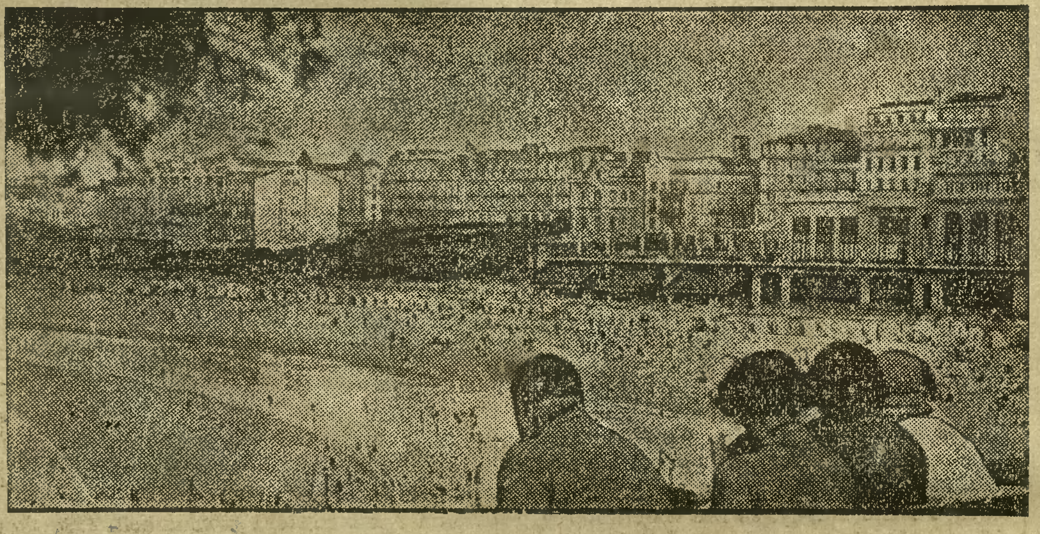
Roczny **dochód najbogatszego człowieka na świecie wynosi przeciętnie 200 miljonów franków.** W r. 1929 pieniądze zostały złożone w imperjalnym banku Indyj, gdyż **w skarbcach książęcych zabrakło dosłownie miejsca...**

Książę Nizam prawie niczem się nie odróżnia od najniższego ze swych urzędników dworskich. **Ubiera się bardzo skromnie,** liczy lat 45 i jako muzułmanin posiada liczny harem. W czasie Wielkiej Wojny **pożyczył on państwom aljanckim 250 miljonów franków i wystawił dwa pułki hinduskie.**

Ojciec księcia Nizama był prawdziwym monarchą **z baśni 1001 nocy.** Słynne uczty, które urządzał gromadziły **conajmniej 400—500 gości.** Trzymał stale **pociąg własny pod parą,** choć rzadko podróżował, a gdy go zapytał jeden z przyjaciół, dlaczego na tak kosztowną przyjemność sobie pozwala oświadczył: CZY POCIĄG JEST DLA MNIE, CZY JA DLA POCIĄGU?

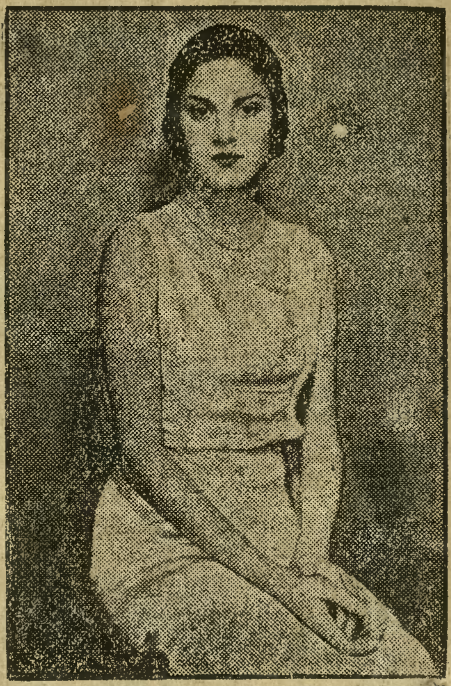
Synowie księcia Nizama znajdują się obecnie w Europie na studjach i na podróżach.

Pod błękitnem niebem Biarritz



W sławnej miejscowości kąpielowej na zachodniem wybrzeżu Francji ma się odbyć w grudniu konferencja w sprawie uregulowania zagadnienia długów europejskich.

Najpiękniejsza Meksykanka



Urocza Marja Amparo Obregon Corral zdobyła w konkursie piękności w stolicy Meksyku palmę zwycięstwa i tytuł ‚królowej Thurubusco“ a temsamem godność najpiękniejszej Meksykanki.

Pacjent z wosku

Jeden z paryskich dentystów wpadł na pomysł wręcz oryginalny: udekorował t.j. zaludnił on swoją poczekalnię pacjentami... z wosku. „Pacjentów“, czekających cierpliwie swej kolejki, umieścił pomysłowy dentysta w zaciemnionych kątach salonu tak, iż udają oni znakomicie żywych cierpiętników. Figury te, odpowiednio ubrane i upozowane, dostarczyła — jak twierdzi jedno z pism paryskich — pewna fabryka modeli woskowych w Bawarji. Czego się nie robi dla zdobycia praktyki!

Pończochy z powietrza

Legendarny baron v. Münchhausen opowiadał o swojej fabryce, w której wyrabiał cegły z prasowanego powietrza. Ale to była bajka. Bajką natomiast nie jest fabrykacja jedwabnych pończoch z powietrza, fantastyczna ale prawdziwa zdobycz chemji współczesnej. Wynalazcą tej metody jest chemik angielski, Wallace Corrothers; wydobywa on z powietrza różne jego składniki, przetwarza je w połączeniu z pochodnemi nafty w sztuczny jedwab. Pończochy utkane z tego jedwabiu mają tylko jedną wadę: rozpływają się przy praniu w gorącej wodzie.

Balony gumowe z ryb

Znajdujący się w Nilu gatunek ryb kulistych t. zw. Fahak, służy Egipcjanom do gry w piłkę. Ryby te, kształtu kilistego, posiadają zdolność wciągania powietrza, tak, iż nadymają się, jak balon. Gdy Nil opada, moc tych ryb zostaje na brzegu w szlamie. Egipcjanie łapią je, suszą, nadymają nanowo i używają później do gry w piłkę.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

8) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

O'Connor zerwał się z krzesła i jął przebiegać pokój ciężko człapiąc butami.

— Poleciał wślad za dziewczyną! — wybuchnął — Nie mógł nic innego zrobić. Skłamał, mówiąc o Cardiganie. Nie byłoby w tem nic tajemniczego, gdyby nie fakt, że on ma lat sześćdziesiąt, a ona niespełna dwadzieścia. Jest bardzo piękna. Ale przecie nie z racji jej urody tak zbladł, jakby miał zemdleć. Mówię ci, w ciągu dziesięciu sekund postarzał o dziesięć lat conajmniej. Oczy jej przeraziły go bardziej niż lufa rewolweru. I zaraz pomyślał o Mac Triggerze, człowieku, którego twoje zeznanie ocaliło od szubienicy. Czyż to nie dziwaczne? Czyż nie jest dziwnem to wszystko, począwszy od twego zeznania?

— Zupełnie się z tobą zgadzam — przyznał Kent — Oddawna już to sobie rozważyłem. Widzisz, taki drobiazg jak kula, a ile sprowadziła zmian. Gdybym bowiem tej kuli w piersi nie dostał, nie złożyłbym zeznań i niewinny człowiek zginął by na szubienicy. Ale zrozum, Kedsty jest obecnie wstrząśnięty, zdemoralizowany. Zdarza się przecie po raz pierwszy, że członek Królewskiej Północno Zachodniej Konnej Policji tak swój honor plami i trzeba pecha, że to padło właśnie na dywizję naszego starego. Wielkie dziwo, że stracił głowę. Co do dziewczyny zaś...

Wzruszył ramionami usiłując się roześmiać.

— Być może przybyła poprostu dziś rano na jednej z łodzi płynących w górę rzeki. Czyś nigdy nie zauważył O'Connor, że słońce przesiane przez liście topoli daje nieraz widmowe oświetlenie.

— Owszem, zauważyłem to, gdy liście są rozwinięte zupełnie, ale nie wtenczas gdy na drzewach są same pąki. Jeśli nasz stary zbladł, to jedynie z powodu dziewczyny. Jej oczy go urzekły. Ach, żebyś te oczy widział, istne fiołki pełne złotych skier. Myślałem dotychczas, że tylko czarne źrenice mogą tak płonąć. W inspektora jakby piorun trafił. A co najważniejsze istnieje tu jakiś związek ze skazańcem siedzącym w celi. Kedsty momentalnie pomyślał o nim.

— To istotnie ciekawe. — zauważył Kent. — Więc ta blondyneczka...

— Ależ ona wcale blondynką nie jest! Nigdy w życiu nie widziałem nic równie czarnego, jak jej włosy. Co za czarodziejka. Gdybyś ją raz ujrzał, do śmierci byś pamiętał. Z pewnością nie była dotąd w Athabaska Landing, ani w okolicy, gdyż słyszano by o niej. Zjawiła się nie bez powodu, sądze zaś, że cel jej został osiągnięty gdy Mac Trigger wyszedł z więzienia.

— Bardzo możliwe i bardzo prawdopodobne! — przyznał Kent. — Twierdziłem zawsze, że jesteś najlepszym detektywem w naszej dywizji, Buky. Sprawa jest jednak mocno zagmatwana. Szczęście, że nie mam z nią nic wspólnego!

O'Connor uśmiechnął się złowieszczo.

— Nic nie masz wspólnego? Ha, jestem może ślepy, głupi i posiadam zbyt bujną fantazję, ale oto co ci powiem. Coś mi się widzi, że z chwilą gdy Kedsty dziewczynę ujrzał, rad był jaknajprędzej Mac Triggera uwolnić, a ciebie powiesić na jego miejscu! Pojmujesz?

Blady uśmiech przeleciał po obliczu Kenta; rysy jego stwardniały. Skinął głową w kierunku cygar.

— Spróbuję, jak mi też to będzie smakować po fajce! — rzekł i przyciął zębami czubek cygara. — Zapominasz Bucky, że ja nie będę wisiał. Nie mam czasu. Cardigan powiedział, że dożyję do jutra wieczór. Najwyżej do pojutrze rano. Czy widziałeś jak szkuty Rossanda odpływały na północ? To mi przypomniało naszą jazdę z przed trzech lat...

O'Connor chwycił dłonią rękę Kenta i aż się wzdrygnął czując ją chłodną. Milcząc wstał i wyjrzał oknem. Potem podszedł do drzwi

— Zobaczymy się znów jutro. — rzekł. — Przyjdę cię odwiedzić. Jeśli się dowiem czegoś nowego o tej dziewczynie, to ci powtórzę.

Usiłował parsknąć śmiechem, lecz głos mu się załamał, więc tylko uczynił dłonią gest niewyraźny.

Kent nadsłuchiwał potem człapania jego ciężkich kroków wolno oddalających się w korytarzu.

ROZDZIAŁ III.

W oczekiwaniu śmierci.

Kent wpatrzył się znów w leżący za oknem krajobraz. Ledwie wszakże O'Connor wyszedł świat cały podległ zmianie nagłej i mimo postanowienia utrzymania do końca nerwów na wodzy, chory uczuł, jak ogarnia go i pochłania niewymowne przygnębienie.

(dalszy ciąg nastąpi).

„Romans kryminalny" agenta międzynarodówki o Polsce

Rola naszej opozycji w szkalowaniu Polski

Nasi socjaliści mają już ustaloną markę, jeżeli chodzi o ich stosunek **do międzynarodówki socjalistycznej.** Poprostu stali się **uległymi niewolnikami** a co gorsze i bardziej denerwujące, że nietylko PPS oddali **w arendę międzynarodówce,** lecz wciągnęli **dygnitarzy** międzynarodówki socjalistycz**nej w zakres** polskich spraw wewnętrznych i upoważnili ich do zabierania głosu w sprawach, które **bezpośrednio obchodzą nasze społeczeństwo.**

To paktowanie z obcymi czynnikami, **ulegającymi wpływom berlińskim,** jest tak czyste i nagminne, że przybiera **już cechy skandalu.** Pisaliśmy wczoraj o depeszy, którą nadesłało biuro międzynarodówki w związku z procesem brzeskim. Dziś chcemy zwrócić jeszcze raz uwagę na rolę **delegata międzynarodówki Belga sen. Ludwika de Brouckere'a specjalnie sprowadzonego przez polskich socjalistów na proces brzeski.**

Temu delegatowi międzynarodówki nasi socjaliści zgotowali w chwili przybycia **nadzwyczajną owację.** W pierwszym dniu procesu na sali sądowej ostentacyjnie **witał Brouckere'a oskarżony Liberman.**

Delegat międzynarodówki zapewne przy **tej** sposobności załatwia i swoje interesy **osobiste,** gdyż **ożeniony** jest **z żydówką pochodzenia z Polski.**

Kilkudniowy jego pobyt w Polsce nie **minął bez... rezultatów.** Otóż w belgij**skiem** piśmie socjalistycznem w „Le Peuple" zaczęły ukazywać się artykuły p. Brauckere, **szkalujące Polskę i stosunki w niej panujące.** Do jakiego stopnia były one **tendencyjne** i złośliwe świadczy to, że ca**ła prawie** prasa belgijska pominęła je milczeniem, **a** najpoważniejszy organ opinji belgijskiej, reprezentujący zarówno **poglądy kół katolickich, jak i ugrupowań poza socjalistycznych,** „La Nation Belge" tak **dosadnie** charakteryzował **działalność i rolę sen. Brouckere w Polsce.**

„Senator nasz p. de Brouckere udał **się** tym razem do Polski, aby robić **NOWY REPORTAŻ KRYMINALNY.** Po Italji i sprawie Moulina mamy Warszawę i **OFENZYWĘ PRZECIW PIŁSUDSKIEMU.** Za każdym razem, **KIEDY KTOŚ Z POZA MIĘDZYNARODÓWKI** chwyta w swe ręce władzę, **SOCJALIŚCI ROBIĄ GWAŁT.** I oto p. Brouckere wziąwszy w **rękę małą walizkę, pojechał czemprędzej** do Polski robić **sprawozdania z procesu.**

W gruncie rzeczy jednak **DYKTATORZY NIE MAJĄ TAK ZŁEGO CHARAKTERU, JEŚLI POZWALAJĄ BEZKARNIE ROBIĆ JEGO KRYMINALNE ARTYKULIKI.** Po Mussolinim i Piłsudskim przyjdzie kolej na **M a c D o n a l d a,** ostatnio zdrajcę na czasie, który znowu zkolei zasłuży na **„romans" kryminalny" w odcinku gazety.** Radzimy p. de Brouckere w jego własnym interesie i dla dobrej jego reputacji literackiej, **ABY WYCOFAŁ SIĘ Z TEJ DROGI.** Tworzenie romansów kryminalnych zmusza autora do posiadania pewnych kwalifikacyj, których brak u **p. de B r o u c k e r a j e s t u d e r z a j ą c y.** Nic dziwnego, że sprawozdania p. de Brouckere, nie **wzbudzają najmniejszego zainteresowania".**

Tak ocenia „misję" agenta międzynarodówki p. Brouckere najpoważniejsze pismo belgijskie....

A nasi socjaliści wespół z opozycją endecko-witosową **zacierają z radości ręce, że znaleźli znowu agenta, szkalującego Polskę** w piśmie belgijskiem podporządkowanem interesom międzynarodówki, senatora, który pisze **„romansy kryminalne"** przy udziale **i współpracy czynnej naszej opozycji.**

Mimowoli nasuwa się pytanie, **KIEDY TA OBŁĄKAŃCZA AKCJA SIĘ SKOŃCZY** i kiedy przestaną żerować w Polsce międzynarodowi agenci w stylu Brouckere.

Ich metody

P. inż. Zygmunt Kittel, dyr. cukrowni **Żnin** i kpt. rez. nadsyła nam poniższe opowiadanie w związku z obecnymi atakami „Gazety Bydgoskiej" i „Słowa Pomorskiego" na jego osobę:

„Smutne zaiste, że dzisiejsze zacietrzewienie partyjne odbiera ludziom **sąd zdrowy i rzeczową krytykę.** Już jako uczeń gimnazjum w Brodnicy należałem do **tajnego kółka filomatów,** potem na Politechnice w Berlinie również pracowałem wśród **Kolonji polskiej, nauczając dzieci języka** polskiego i historji; w czasie powstania spełniłem także swój obowiązek jako **Komendant Gniezna i późniejszy Starosta gnieźnieński,** i teraz staram się pracować **według** własnego sumienia **dla dobra Ojczyzny,** a za to — ci **monopoliści patrjotyzmu takie brednie wypisują".**

Prasa endecka znana jest zbyt dobrze ze swoich napaści i oszczerczej kampanji. Oświadczenie powyższe ilustruje w pełni metody endeckie tem gorsze, że dzieje się w związku z akcją pomocy dla bezrobotnych i że nie waha się przytem jadem partyjnym obrzucać zasłużonego działacza.

Długi Niemiec

Berliner Börsen-Courier stwierdza na podstawie danych, zaczerpniętych ze źródeł oficjalnych, że ogólne zadłużenie zagraniczne Niemiec wynosiło na 27 lipca rb. 23,5 miljardów **marek,** z czego 12 miljardów przypada na długi krótkoterminowe, t.j. poniżej 12 miesięcy, a 11,5 miljarda na długoterminowe (powyżej 12 miesięcy). Od lipca rb. do dnia dzisiejszego spłaciły Niemcy, według B. B. C. ca 1 miljard mk.

Klęski powodzi na dalekim Zachodzie i dalekim Wschodzie





Wszędzie na całej kuli ziemskiej na północ od równika zawitały już chłody jesienne, a nawet śniegi, zapowiadające wczesną zimę. — Na podzwrotnikowej Kubie tymczasem gwałtowne nawalnice zalały olbrzymie połacie kraju. Również liczne okolice Japonji nawiedzone zostały klęską powodzi, która przybiera szczególnie groźne rozmiary z powodu lekkiej budowy domów japońskich. Powyżej obrazek z Saintiago na wyspie Kubie, gdzie mieszkańcy powyżej bioder brodzą w wodzie, oraz powódź w niżej położonej dzielnicy Tokio.

Na marginesie

Gdy ryba cuchnie od głowy

Piętnujemy nie od dziś wszelkie przejawy defetyzmu gospodarczego i jeremiad płaczek narodowych, siejących wzorem Piszczów i innych Nie-Piszczów karygodny popłoch i brak zaufania do własnego państwa.

Że przykład idzie od „góry" świadczą uwagi „Gazety Polskiej" p. t. „Kryzys zaufania", w których czytamy pod adresem metod endeckich nast. uwagi:

„W związku z „Dniem oszczędności" — który w zeszłą sobotę obchodziliśmy — stwierdził prezes P. K. O. Dr. Gruber, że mimo **defetystycznych poduszczeń ze strony opozycji,** u nas warsztaty oszczędnościowe wykazują t e n d e n c j ę w y b i t n i e r o s n ą c ą. Wynoszą one około 1.200 miljonów. A jest to właśnie **jedyna konkretna,** realna **odpowiedź** na powiedzenia strachajłów i panikarzy, siejących niewiarę i suggerujących u nas „kryzys zaufania".

Oczywiście to stwierdzenie, tak dodatnie i pocieszające, **czemprędzej śpieszy osłabić — któżby inny? — „Gazeta Warszawska"** Ani promyk światła nie powinien przeniknąć w społeczeństwo — **oto dewiza endecka. Ogół winien wszystko oglądać przez czarne okulary...**

Więc wywodzi organ endecki, że gdyby nie „kryzys zaufania" oszczędności byłyby niechybnie większe...

Chodzi jednak **o to ciągłe** szermowanie frazesem „kryzys zaufania", o przeszczepienie na nasz grunt tego modnego terminu, który był i jest **aktualny zagranicą właśnie** w tych państwach, które **nie dały sobie** rady z równowagą **budżetową** i **przeżyły** wstrząsy walutowe. Ten „kryzys **zaufania"** działał na masy w Niemczech, Anglji, Austrji i t. d. A u nas właśnie **t e g o k r y z y s u n i e b y ł o** w bieżącym roku tylu **przełomów walutowych."**

Ale przecież nie o to chodzi naszym „narodowcom". Cóż im na tem zależy, że przez ich robotę panikarską, ludzie chowają pieniądze do poduszek i pończoch, zamiast je oddawać do instutucyj bankowych, do obrotu normalnego, by powiększyć oszczędności społeczne i ułatwić funkcjonowanie kredytu i obrotu walutowego.

Oni chcą Polskę przedstawiać celowo tylko jako „walący się dom" i jako „tonący okręt", ku uciesze naszych kochanych sąsiadów od zachodniej granicy, którzy zacierają ręce, iż w Polsce aż huczy od braku zaufania we własne państwo (na łamach oczywiście prasy endeckiej!)

Jest metoda w tem szaleństwie...

Koszt treningu lotniczego

Aeroklub warszawski ustalił wysokość kosztów, które ponosić muszą piloci, szkolący się w klubie.

Każdy pilot odbyć może bezpłatnie 6 godzin lotów w ciągu półrocza, za następną godzinę płaci 20 zł, za dalsze godziny po 30 zł. Składka miesięczna pilota wynosi 15 zł.

Ponadto piloci obowiązani są do zwrotu kosztów materjałów pędnych. Pilot, posiadający własny samolot, otrzymuje bezpłatnie 120 kg benzyny, ponadto zaś nie płaci oczywiście za godziny lotów.

Mały feljeton

Kobieta jest fortecą...

Jedno z pism zagranicznych podaje poniższy rozpaczliwy apel, istne S. O. S. kobiet współczesnych, rzucony w stratosferyczne fale eteru. Może znajdą się mężczyźni, **nadmężczyzni,** którzy apel usłyszą? Należy w każdym razie pamiętać, że jeśli **kobieta jest fortecą,** to w każdym razie nie jest fortecą niezdobytą. Zorjentowanie się w poniższem S. O. S. ułatwi może niejednemu dokonanie wyłomu w murze obronnym fortecy, a strzec dobrze już posiadanej.

„W przeciągu ostatnich lat dziesięciu — pisze pani Mimi, autorka artykułu — z **błyskawiczną szybkością** przebiegłam wszystkie szczeble mody. Byłam **garsonką, girlsem, kopją cesarzowej Eugenji...** Bez względu na przebranie **my kobiety pragniemy zawsze** tego samego:

Pragniemy, by mężczyźni nakoniec zrozumieli, że w dzisiejszym świecie nie jest żyć ani przyjemnie, ani wygodnie.

Chcemy pomimo kryzysu światowego móc pójść do teatru w **towarzystwie** mężczyzny **promieniejącego smokingiem.** Inaczej, toalety nasze z takiem nieraz trudem zdobyte **smutno płakać muszą w szafie.** Niektórym mężczyznom wydaje się, że po smokingowym teatrze wypada pójść **koniecznie na kolację do restauracji.** Zupełnie zapomnieli o tem, że są przecież jeszcze na świecie mężczyźni, którzy się wieczorem przebierają nawet jeśli są w najbliższem kole rodzinnem, **tylko dla żony.**

Żądamy, by nam **mówiono miłe, przyjemne** rzeczy, i nie używano pory jedzenia wyłącznie dla **referowania wszystkich nieprzyjemności,** jakie się gdziekolwiek na świecie zdarzyły. Żądamy by zwracano na nas **uwagę** nie tylko na **początku miesiąca** i to **z musu,** ale i w ciągu **następnych dni trzydziestu.** Nawet rzeczy nieżyjące jak samochody wymagają ciągłej pamięci i pielęgnacji, tak samo i my kobiety **pragniemy być kochane i otaczane wytworną troskliwością** nietylko w epoce miodowych miesięcy poślubnych.

Pewien Francuz oświadczył: **Kobieta podobna jest do fortecy,** i to fortecy zbudowanej w głębi kraju nieprzyjacielskiego. **Nie wystarczy zdobyć jej raz.** Trzeba jej bronić, czyli codziennie zdobywać na nowo.

My kobiety staliśmy się teraz skromniejsze w naszych wymaganiach. Nie domagamy się by nas porównywano z **bardzo silnie obwarowaną fortecą,** wystarczy nam być odważnemi za **mały, odważny fort.** Niechże nas ostrzeliwują codziennie tylko **cukierkami i kwiatami, a nawet kulami galanterji,** nie potrzeba koniecznie bombardować nas **armatami ciężkiego kalibru kolij i brylantów...**

Radziłabym wam panowie strzec dobrze fortec zdobytych, bo **czasy są niespokojne. Atak nieprzyjacielski zawsze zagraża!** Spóźniona obrona nie na wiele się przyda pomimo drutów kolczastych i rowów strzeleckich, a my kobiety jesteśmy wszakże zresztą pacyfistkami!"

Powyższe S. O. S. da się streścić krótko w następujących słowach: Małżonku, szczęśliwy (?) posiadaczu fortecy — żony! Bądź codzień ogolony, wyświeżony i uprzejmy. Jeśli cię niestać na brylanty, ani nawet na fijołki zdobądź się przynajmniej na uśmiech. Otaczaj twą „fortecę" wytworną a ciepłą troskliwością. Dbaj o jej rozrywki. Prowadź ją często do teatru, na Marlenę Dietrich lub wreszcie na półczarną z ciastkami. A nadewszystko nie zapominaj o tem, że „jak sobie pościelesz — tak się wyśpisz".

Nie wystarczy raz zdobyć fortecę — trzeba na głowie stawać od świtu do nocy, żeby ją utrzymać w szczęśliwości małżeńskiej — zawsze!

Twórcze wysiłki kolejarzy
na polu przysposobienia wojskowego

W dn. 25 ub. m. odbyły się wielkie ćwiczenia bojowe pracowników kolejowego przysp. wojskowego w północnej części Jabłonowa, w których brało udział około **500 członków**. Pracownicy kolejowi zdali chlubny egzamin ze swej dotychczasowej pracy na polu P. W.

Możemy być dumni, że pracownicy ci bez różnicy wieku i stanu, — urzędnik wyższy, średni jak i robotnik stają razem jak jeden mąż, o ile chodzi o obronę kraju, poświęcając wolny czas od zajęć dla dobra Państwa. Zajęci całodzienną a ciężką i bardzo odpowiedzialną pracą zawodową, z **zapałem oddają się wieczorami ćwiczeniom wojskowym.**

Przeprowadzenie ćwiczeń wojskowych — szkolenie się w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, budowa linji kolejowej i stacji — budowa łączności, to wszystko jest wysiłkiem żmudnej i ofiarnej pracy niestrudzonych pracowników kolejowych.

Już wczesnym rankiem zebrały się kompanje kolejowców na stacji Jabłonowo z ogniska P. W. Gdańsk, Grudziądz, Brodnica, Jabłonowo, Gardeja, Łasin, Nowemiasto, Lubawa, Działdowo, Lidzbark i Iławo. O godz. 6-tej rano w nakazanym kierunku dla przygotowania obrony powierzonego odcinku.

O godz. 9.30 zebrały się pozostałe rezerwy urzędników kolejowych w pełnym uzbrojeniu na stacji kolejowej, witając przybyłego z Warszawy zastępcę pana Ministra Komunikacji dyrektora departamentu p. **Henisza**, któremu dowódca oddziału zdał raport.

O godz. 9.45 kompanje wyruszyły pociągiem w kierunku północnym, gdzie rozpoczęły ćwiczenia bojowe w zakresie obsadzania zniszczonych przez cofającego się nieprzyjaciela linji i stacji kolejowej, w organizowaniu służby ruchu i budowanie łączności. O godz. 12 własne oddziały zajęły nakazany odcinek, wyrzucając nieprzyjaciela na północ i rozpoczęły prace techniczne w budowie nowej stacji kolejowej. Budowanie tej stacji o nowych torach wykonali pracownicy kolejowi z Brodnicy pod kierownictwem p. Zbigockiego w rekordowym dwugodzinnym czasie. Ćwiczenia zakończono o godz. 15-tej, poczem uczestnicy podejmowani byli gościnnie przez właściciela majątku Szl. Szonowo.

Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w ręku doświadczonego w bojach p. **majora Żółkiewskiego z Brodnicy**, który przy omówieniu przebiegu ćwiczeń wyraził uznanie dla pracowników kolejowych za świetne wywiązanie się z zadania.

Na terenie akcji byli między innemi pp. Dyrektor Dep. Min. Kom. **Henisz**, dyr. wydziału Kontroli Doch. prezes **K. P. W. Wels**, nacz. oddziału ruchu z Torunia **Szanda**, naczelnik Wydziału Drogowego inż. **Leszczyński**, komisarz Rej. K. P. W. **Szmidt**, kontrolerzy inż. **Stencel**, inż. **Oprychał, Machlikowski, Rybarski**, dr. **Machnicki**. Z ramienia p. starosty **Wimmera** brał udział p. **Dorożyński**.

Z ramienia władz wojskowych byli pp. mjr. **Żółkiewski** z Brodnicy, mjr. **Cumpała**, kap. **Paderewski**, jako główny rozjemca, por. Malinowski i Widort i 3 panów poruczników.

Nastrój wśród pracowników kolejowych po ćwiczeniach był świetny. Pomimo zmęczenia o godz. 20-tej oddziały wszystkie zebrały się przed dworcem w Jabłonowie, gdzie przemaszerowały dziarskim żołnierskim krokiem przed kierownictwem ćwiczeń i przedstawicielami władz kolejowych.

Cześć Wam Pracownicy kolejowi za Wasze poświęcenia się dla celów obrony Państwa! Bądźcie wzorem dla innych i nie dajcie się wyścignąć w Waszej pracy na polu przysposobienia wojskowego.

Praca przynosi spokój i... gotówkę
Spostrzeżenia i uwagi z środowiska robotniczego

Od czasu rozpoczęcia robót w miejscowej cukrowni rynek Chełmżyński zmienił swój wygląd. Obecnie nie spotyka się już gromady bezrobotnych wystających całymi dniami przed Magistratem. Natomiast w godzinach wieczornych widać nieprzerwany wąż ludzkich postaci, idących z pracy; na twarzach widać uśmiech i zadowolenie. Przestali być bezrobotnymi! Dziś pracują! Twarda praca przynosi im spokój i gotówkę, za którą mogą wyżywić swoją rodzinę i zakupić zimową odzież. Nie tak to dawno, kiedy nędza gościła w izbie i nie było co jeść, ani w co się ubrać. Dziś jest znacznie lepiej — te dwa najważniejsze wymagania są obecnie zaspokojone.

Dlatego też Chełmża zmieniła swe oblicze. Wśród szarego, pracującego proletarjatu widać pewne ożywienie i tę pewność dnia jutrzejszego, jaką daje praca dość dobrze stosunkowo wynagradzana. Okres kampanji w cukrowni miejscowej jest więc okresem spokoju i równowagi w życiu przeciętnego robotnika.

Podgórz

— *Zebranie organizacyjne żeńskiego oddz. Związku Strzeleckiego* odbędzie się dzisiaj w środę o godz. 19,30 w świetlicy w hali balonowej, na które zaprasza zarząd, w skład którego zostały powołane panie: J. Szymańska, Czemerowska i Wesołowska. Sympatycy mile widziani. Na zebraniu wygłosi referat organizacyjny, prezeska okręgowa z Torunia.

— **Dzień Oszczędności** upłynął w Podgórzu głównie pod znakiem propagandy wśród młodzieży szkolnej. Na program złożyły się pogadanki o celowości oszczędności we wszystkich klasach. Poza tem pisały dzieci klasy 3 do 7-me wypracowania na temat „dlaczego chcę oszczędzać". Wypracowania te zostały premjowane w postaci 25 książek K. K. O. m. Podgórza po 5, 3 i 2 zł. każda. Książeczki te zostały wręczone nagrodzonym dzieciom w sali Magistratu osobiście przez p. burmistrza Stamirowskiego po krótkiem, ale serdecznem przemówieniu. Poza tem otrzymało troje dzieci, które w ub. roku najwięcej zaoszczędziły premje po 10, 5 i 3 zł. Radość dzieci, które otrzymały jeszcze skarbonki oszczędnościowe, była nieograniczona, a cel dnia oszczędności należy uważać za osiągnięty, dzięki umiejętności ujęcia sprawy przez kier. szkoły p. Wiśniewskiego.

Memorjał kupiectwa kaszubskiego
wobec klęski nieurodzaju

Żywiołowa klęska nieurodzaju w powiatach kaszubskich, kościerskim i morskim dotknęła pośrednio b. poważnie i handel w tych powiatach.

Wobec opłakanych warunków bytu kupiectwo wspomnianych powiatów wniosło do p. Wojewody Pomorskiego Lamota i prezesa Izby Skarbowej p. Korsjora memorjał o zastosowanie dla **warsztatów kupieckich na Kaszubach specjalnych ulg na okres przejściowy.**

Jako doraźne środki, któreby pozwoliły utrzymać placówki handlowe wysunięto następujące postulaty:

1) **rozłożenie na raty kwartalne należności za świadectwa przemysłowe i patenty akcyzowe na rok 1932;**

2) wstrzymanie na jeden rok wszelkich licytacyj podatkowo-skarbowych;

3) **udzielenie kupiectwu przejściowego moratorjum podatkowego** na okres jednego roku;

4) udzielenie **specjalnego kredytu średnioterminowego** w wysokości **500.000 zł.** na okres 5-cio letni spłacanego w ratach półrocznych;

5) **udzielenie ulg w płatności świadczeń socjalnych.**

Memorjał został przedstawiony w ub. sobotę p. Wojewodzie i p. prezesowi Izby Skarbowej przez reprezentantów kupiectwa p. prezesa **Marchlewskiego** z Grudziądza i p. **Prusińskiego** z Wejherowa.

Zarówno p. Wojewoda jak i p. Prezes odnieśli się do postulatów kupiectwa nader życzliwie i obiecali wstawiennictwo w Ministerstwie Handlu i Przemysłu, gdzie memorjał będzie w najbliższym czasie przez tych samych delegatów przedstawiony.

Sprawa pomocy dla kupiectwa kaszubskiego jest bardzo pilna i wymaga specjalnego odrębnego potraktowania.

Placówka Powstańców i Wojaków w Kowalewie działa energicznie

W ostatnich dniach października odbyło się miesięczne zebranie placówki Powstańców i Wojaków w Kowalewie w sali zebrań druha Halberskiego w/m.

Zebranie zagaił druh prezes Skaja hasłem wojackiem „Wolność" witając obecnych w komplecie członków Zarządu oraz druhów. Następnie odczytał druh sekretarz protokół z ostatniego miesięcznego zebrania z 3. X. 31 r. nad którym otworzono dyskusję, protokół bez zmian przyjęto. Przystąpiono do przyjęcia nowych członków w liczbie dalszych 3.

Widać w społeczeństwie zrozumienie dla obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej i starania Zarządu skoro w tak krótkim czasie, bo od 29 maja br. placówka tut. może się poszczycić pokaźną liczbą 90 druhów.

Druh skarbnik zebrał składki miesięczne, które mimo ciężkiego położenia ogólnego druhowie w miarę możności uiszczają.

Postanowiono, że celem uczczenia odzyskania Niepodległości Polskiej i celem osiągnięcia korzyści materjalnych na potrzeby placówki, jak zakup czapek, mundurów, bibljoteki i t. p. odbędzie się w niedzielę dnia 8 listopada w sali p. Schreiberowej o godz. 19-tej zabawa dla członków i sympatyków P. W. i W. F. Przygrywać będzie orkiestra 67 p. p. z Brodnicy.

W wolnych głosach przemówił do zebranych referent organizacyjny druh **Gierszewski**, kierownik tut. szkoły i w gorących słowach zaapelował do zebranych do **wypełniania swych obowiązków jako obywateli żołnierzy,** zwracając uwagę na naszych sąsiadów na zachód i wschód i na prace ich celem zagarnięcia nam naszej ukochanej Ojczyzny, gdybyśmy nie byli gotowi do jej obrony. **W dalszej dyskusji** zabierali głos inni druhowie, poruszając sprawy aktualne.

Po wyczerpaniu porządku obrad i omówieniu poszczególnych kwestji zamknął **druh** prezes zebranie hasłem „Wolność".

Spłata zaległych podatków w naturze

Ministerstwo skarbu opracowało już projekt rozporządzenia wykonawczego do uchwalonej ostatnio przez Sejm ustawy, upoważniającej rząd do ściągnięcia zaległych podatków w naturze.

Rozporządzenie wykonawcze ustala kategorje i rodzaje artykułów, któremi mogą być pokryte należności z tytułu zaległych podatków. Uzyskane tą drogą artykuły przeznaczone będą **na pomoc doraźną dla bezrobotnych,** podjętą w szerokim zakresie przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia i utworzone ad hoc komitety prowincjonalne i lokalne.

Ponieważ towary uzyskane tą drogą mają być przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych, Naczelny Komitet do spraw bezrobocia przedłożył Ministerstwu skarbu swoją opinję i swoje uwagi do projektu rozporządzenia wykonawczego, zmierzające do jaknajsprawniejszego i jaknajbardziej celowego ściągnięcia zaległości podatkowych.

Kasy Chorych i ich statuty organizacyjne

W ciągu bieżącego miesiąca zatwierdzone zostaną przez Główny Urząd Ubezpieczeń schematy organizacyjne 60 zcalonych Kas Chorych, utworzone w miejsce dotychczasowych 240 Kas.

Schematy te posłużą do opracowania statutów organizacyjnych scalonych Kas, które nadane zostaną poszczególnym Kasom w ciągu grudnia rb.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. istnieć już będą na terenie całej Polski tylko Kasy Chorych zreorganizowane, które gospodarowane będą według scalonego budżetu.

Wędrówka złota

Do portu Plymouth nadszedł transport złota z Indyj wartości [illegible] szterlingów. Złoto odesłano [illegible]

Zuchwały napad pijanych robotników
na posterunek policyjny
Pijani robotnicy usiłowali w Pelplinie odbić aresztowanych towarzyszy

O niebywałem wydarzeniu, świadczącem niezwykle ujemnie o skłonnościach i charakterze naszego przeciętnego ludu roboczego, donoszą z Pelplina.

Dnia 3 bm. około godz. 9-tej wieczorem **w wyszynku piwa Franciszka Manieckiego w Pelplinie wybuchła awantura pomiędzy znajdującymi się w piwiarni pijanymi robotnikami.** Właściciel piwiarni zawezwał pomocy policji. Wkrótce do lokalu przybył komendant posterunku, przodownik Gajewski z posterunkowym Zmurą, którzy **usunęli z lokalu 3 pijaków,** Pawła Puchowskiego oraz dwóch braci Władysława i Józefa Kamińskich. W drodze na komisarjat bracia Kamińscy **rzucili się na przodownika Gajewskiego, którego zranili w twarz** jakiemś twardem narzędziem, zadając mu rany nad okiem i na brodzie. Idący dotychczas spokojnie Płuchowski przyłączył się do napastników, którym przyszedł z pomocą jeszcze czwarty robotnik, niejaki Chojnacki. Napastników **zdołano** obezwładnić **dopiero po nadejściu dwóch dalszych policjantów,** zawezwanych na pomoc zapomocą gwizdków. Wszystkich 4 napastników odprowadzono na posterunek i **osadzono w areszcie.**

Wiadomość o aresztowaniu czterech robotników rozniosła się tymczasem **lotem błyskawicy po mieście.** W dniu tym w tamtejszej cukrowni odbyła się **wypłata.** Robotnicy cukrowni znajdowali się wskutek tego późnym wieczorem **przeważnie** w **knajpach i tak dowiedzieli się w mig o wypadku** i o aresztowaniu 4 swych kolegów. W kilku chwilach **zebrał się tłum liczący około 300 osób, i ruszył przed lokal posterunku P.P.,** który **poczęto pombardować kamieniami.** Okrzykami i groźbami **usiłowali robotnicy wymusić na komendancie posterunku zwolnienie aresztowanych.** Dopiero gdy posterunkowi oddali **kilka strzałów w powietrze na postrach,** tłum rozszedł się. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Powyższe wydarzenie smutne nasuwa refleksje. Zajścia w Pelplinie muszą doprowadzić do przykładnego ukarania winnych. Leży to w interesie samych robotników i tych, którzy dziś są na bruku bez pracy.

Znowu napad bandycki
5 bandytów z bronią w ręku splądrowało zagrodę w powiecie wąbrzeskim

Nieprzebrzmiały jeszcze echa stracenia dwóch bandytów, skazanych na karę śmierci przez sąd doraźny w Toruniu, a już donoszą **o nowym napadzie rabunkowym z bronią w ręku** z pow. wąbrzeskiego.

Dnia 2 bm. o godz. 10-tej wieczorem 5-ciu nieznanych osobników dokonało napadu z bronią w ręku na **mieszkanie rolnika Młynka w Orzechowie (pow. wąbrzeski).** Bandyci po oddaniu **kilku strzałów** z dubeltówki i z rewolweru wpadli do mieszkania, sterroryzowali mieszkańców i zażądali wydania pieniędzy. Po otrzymaniu 50 zł. gotówki bandyci poczęli **plądrować mieszkanie** i zrabowali bieliznę i garderobę za około 600 zł., poczem zbiegli.

Dotychczasowy pościg nie doprowadził do żadnego wyniku, głównie dla tego, iż nastąpił zbyt późno, w 24 godziny po napadzie. Napadnięty bowiem zawiadomił władze policyjne o napadzie dopiero dnia następnego w godzinach popołudniowych. Dalsze dochodzenia w toku.

KRONIKA

piątek
6
listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Elżbieta m.
Piątek Leonarda

— Dyżur nocny aptek do 8 listopada włącznie: Apteka „Pod Łabędziem", ul. Gdańska, telefon 204; Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 300 i Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polski „Sztuka".

TEATR MIEJSKI.

W czwartek operetka Lehara „Biały Mazur", grywany z kolosalnym sukcesem artystycznym i kasowym. W sobotę premjera niezmiernie ciekawego reportażu szpiegowskiego w 10 obrazach p. t. „Szpiegostwo Wielkiej Wojny" „Matrykuła 33). Na przebogatej kanwie uczuć, wrażeń, wstrząsających scen a przedewszystkiem sensacji, snują autorowie Madis i Boucard dzieje swych bohaterów, prowadząc akcję żywą, barwnie uwypuklającą mocne momenty psychologiczne.

Paryski „Petit Journal" pisze o tej sztuce: „Autorowie potraktowali ten dramat z umiarem, jaki się spotyka w komedji klasycznej i to stanowi wielką zasługę tej sztuki. Jest to prawdziwy teatr, który nigdy nie wpada w teatralność".

Sztukę reżyseruje Jan Bielicz.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy".

Rewja p. t. **„Ghandi w Bydgoszczy"** jest rzeczywiście kieliszkiem szampana dla spragnionego śmiechu widza. Równocześnie jednak uśmiechowa gromadka nie zapomina o nastroju i obrazki tego pokroju, co Alraune. Na dancingu Cyrulik sewilski i Dom nad Michiganem stanowią obok komicznych scen P. Celińskiej i P. Fortunato ciekawe momenty programu. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna.

Repertuar kin:

Kristal: — dziś premjera potężnego, natchnionego arcydzieła p. t. „Bezbożne dziewcze".

Nowości — w dalszym ciągu wyświetla film dźwiękowy p. t. „Szary dom".

Corso: — interesujący i wartościowy film p. t. „Pustynia w płomieniach" oraz wesoły nadprogram.

Oko: — dziś poraz drugi film p. t. „Miłość".

Marysieńka: — filmy: „Żar miłości" i „13-ta godzina".

Z miasta

— Pokwitowanie. P. Piechocki, właściciel restauracji „Probus" przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, złożył w naszej Administracji na fundusz bezrobotnych kwotę 25,95 złotych.

— Generalna Federacja Pracy Oddział Pracowników Umysłowych zawiadamia, że w związku z przystąpieniem do Z. Z. Z. odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. nadzwyczajne walne zebranie o godz. 20-tej w lokalu przy ul. Mostowej 6. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec czego obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— Zarząd Zw. Prac. Samorządowych i Użyteczności Publicznej w Bydgoszczy prosi członków i sympatyków o przybycie na walne zebranie Spółdzielni Spożywców „Społem", które odbędzie się dnia 6 bm. piątek o godz. 7,30 wiecz. w lokalu pod „Lwem". Sprawa bardzo ważna, a przedewszystkiem aktualna w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego prowadzona w rozpoczętym kierunku przyniesie dobrobyt szerokim masom ludzi pracy, dlatego też obowiązkiem każdego członka Z. Z. Z. a przedewszystkiem pracownika miejskiego jest, zainteresować się daną instytucją, jej celem i charakterem. Zapraszamy zatem wszystkich zainteresowanych do jak najliczniejszego przybycia.

XVI Koło B. B. W. R. prosi wszystkich członków i sympatyków o gremjalne przybycie na zebranie „Spółdzielni „Społem", które odbędzie się w piątek o godz. 19,30 wiecz. w lokalu pod Lwem.

— Baczność Metalowcy! W sobotę, dnia 7-go listopada b. r. o godz. 18-tej odbędzie się wielkie zebranie Metalowców Z. Z. Z. Oddział Bydgoszcz w lokalu związkowym przy ulicy Wały Jagiellońskie 15, na które prosimy wszystkich członków i sympatyków. Na porządku obrad referat ogólny wygłosi generalny sekretarz obwodowy Teller z Warszawy. Zarząd.

— Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, że w poniedziałek, dnia 9 listopada r. b. o godz. 11,40 odbędzie się w sali konferencyjnej Izby, Nowy Rynek 10, I piętro — zebranie konstytucyjne w celu utworzenia Związku Eksporterów Jaj, Drobiu i Dziczyzny przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Porządek obrad przewiduje: 1) uchwalenie statutu, 2) wybór władz, 3) uchwalenie budżetu, 4) sprawa wykonywania nadzoru nad eksportem, 5) wolne wnioski.

— Walne roczne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole żeńskiej im. Jana Kochanowskiego w Bydgoszczy, ul. Nowodworska, odbędzie się w niedzielę, dnia 8. 11. b. r. o godz. 3 popołudniu w tejże szkole.

O konieczne przybycie wszystkich rodziców i opiekunów leżącym na sercu dobro swych dzieci uprasza Zarząd.

— Jesienne tępienie szczurów. Tępienie szczurów w mieście Bydgoszczy odbędzie się w dniach 7 i 14 listopada b. r. Truciznę nabyć można we wszystkich aptekach i drogerjach bez specjalnego zezwolenia. Przy kontroli należy się jednakowoż okazać opakowaniem, które musi być zaopatrzone w pieczątkę sprzedającego i datę nabycia. Winni przekroczenia zostaną podani do ukarania.

Echa kolonij letnich Z. O. K. Z.

Związek Obrony Kresów Zachodnich od szeregu już lat urządza dla polskich dzieci z poza kordonu kolonje letnie. O znaczeniu tych kolonij można powiedzieć krótko: krzepią duszę — krzepią ciało.

W tym roku ZOKZ Koło Bydgoszcz prowadziło 3 turnusy, które obejmowały razem 219 dzieci i 14 opiekunów. Oczywiście, że własnym tylko kosztem Koło nie mogłoby dać dzieciom tego wszystkiego co im dało, mianowicie: utrzymanie, naukę, różne przyjemności i rozrywki. W tej mierze z wydatną pomocą pospieszyło miasto, władze wojskowe, organizacje społeczne i obywatelstwo. Największą pomoc udzieliło kolonji miasto Bydgoszcz, które z ogólnych wydatków w kwocie 11000 pokryło przeszło 75 proc. nie licząc takich świadczeń jak bezpłatne korzystanie z prądu elektrycznego, wody, przewozu dzieci tramwajami etc. Również poważną pomoc okazały ZOKZ-owi władze wojskowe, udzielając kolonji pomieszczenia (w szkole Podchorążych) bielizny itd.

Komitet za naszem pośrednictwem składa wymienionym lub przypadkowo pominiętym serdeczne podziękowanie za pomoc i współpracę w szczególności p. wiceprezydentowi dr. Chmielarskiemu, dyr. elektrowni inż. Tymowskiemu, docernentowi p. inż. Tubielewiczowi, p. gen. Thommee, plk. dypl. dr. Polniaszkowi, mjr. Biskupowi, p. dowódcom poszczególnych formacyj, które udzieliły swego inwentarza, Wydziałowi Powiatowemu, a w szczególności p. staroście drowi Berecie, p. dyr. Stomie, p. dyr. Wodzie i in.

Co stało się z „Kołem Psychologicznem"?

O kontynuowaniu pracy społecznej w naszem mieście świadczy najwyraźniej poważna ilość Towarzystw, Kół itp. organizacyj, — które w życiu publicznem wykazują żywą działalność.

Jedno jest tylko smutne że istnienie niektórych z tych organizacyj jest tak bardzo krótkie.

Dwa lata temu z inicjatywy p. Ostrowskiego zawiązało się w naszem mieście „Koło Psychologiczne" które skupiało w swym gronie ludzi nietylko intersujących się niem z konieczności, ale i takich, którzy ze względów naukowych — pragnęli rozszerzyć swój horyzont myślowy i zaznajomić się z najświeższemi wynikami badań naukowych w zakresie pedagogicznym, psychologicznym i psychotechnicznym. —

Koło urządzało zebrania, na których wygłaszano aktualne referaty, oraz tzw. wieczorki dyskusyjne. Oprócz członków można było spotkać tam znanych obywateli naszego miasta, a zwłaszcza dużo młodzieży. Jednem słowem — Koło funkcjowało, dając znać o swej pracy w prasie w postaci komunikatów i notatek.

Nagle — jakoś od pół roku urwały się wszelkie wiadomości, Koło jak się zdaje przestało istnieć — a szkoda. W każdym bądź razie placówka ta ważna i pożyteczna i w zupełności zasługująca na poparcie, tembardziej że w mieście naszem pracuje około 300 nauczycielek i nauczycieli, których kwestja istnienia takiego Koła w szczególności powinna interesować.

Jak zwalczać żebractwo?

Jak się daje zauważyć, od dłuższego czasu nawiedza nasze miasto coraz więcej żebraków i włóczęgów. Są to przeważnie osobnicy niezamieszkali w Bydgoszczy a chodzący po całym kraju i w ten sposób zarabiających na życie. Większość, to zawodowi żebracy, którym się pracować nie chce i którzy licząc na miłosierdzie obywateli w ten sposób wyłudzają grosz na swoje potrzeby, które w przeważającej liczbie idą na cele zupełnie inne np. pijaństwo itp.

Dlatego apelujemy do Obywateli miasta Bydgoszczy, ażeby, nie dawali ofiar do rąk proszących, tylko zapisywali się na członków Bydgoskiego Okręgu „Caritas" którego biuro znajduje się przy ul. Dworcowej 52, gdzie otrzymają za opłatą miesięczną tabliczkę, — która uchroni ich od natrętnych żebraków.

Dalszym sposobem zwalczania żebractwa są nasze bony jałmużnicze. Bony te w bloczkach po 25 szt. w cenie zł. 2,50, 1,25 i 0,50 gr. nabyć można w biurze „Caritas" i we wszystkich wydziałach parafjalnych „Caritas" w godz. urzędowania Sióstr Miłosierdzia.

Bony wydaje się proszącym zamiast gotówki, i odsyła się ich do Bydgoskiego Okręgu „Caritas' lub wydziałów parafjalnych za co otrzymają bon żywnościowy.

Mamy nadzieję, że Obywatelstwo w zrozumieniu naszej pracy, przychyli się do naszego apelu, ponieważ tylko wspólnemi siłami zdołamy się oprzeć pladze żebractwa.

Bydgoski Okręg „Caritas" ul. Dworcowa 52
telefon 22-92

Niemasz niezamąconej radości życia...

Prawdziwości tej starej maksymy doświadczył przykro na swej skórze a ściślej określając — kiesie **p. Mieczysław Hentschke z Poznania**, który bawiąc onegdaj w Bydgoszczy i załatwiwszy pomyślnie szereg interesów, postanowił ów **szczęśliwy dlań dzień zakończyć niefrasobliwą wesołą zabawą**. Gdzież łatwiej o nią, jak nie w przybytku nocnej, a przytem silnie podkasanej muzy, nie gardzącej alkoholem, przyjmującej pobłażliwie „kawalerskie" żarty i rozumiejącej potrzebę swobodnego wyszumienia się. Przy stole p. Hentschkego znalazło się w mig małe lecz dobrane towarzystwo ukarminowanych i szczodrze naróżowionych adeptek i „nadeptek" scenki kabaretowej, fortancerek i tutti quanti. Wódeczność odchodziła w tempie przyspieszonem, śmiech, gwar, taniec układały się w beztroski kalejdoskop radości nocnego życia. Ani się spostrzegł p. Hentschke jak mu **jedna z bacchantek wyłowiła z kieszeni portfel**, którego stratę przebolałby z pewnością, gdyby nie fakt, iż znajdowało się w nim **2500 zł.** P. Hentschke nie mogąc się w żaden sposób pogodzić z tak „grubem" wywłaszczeniem, doniósł o przykrym dlań finale wesołej zabawy Urzędowi Śledczemu jednak wątpliwem jest, czy uda się temu ostatniemu, mimo usilnych nawet starań zmaterjalizować z powrotem tak sowitą gotóweczkę, która ma dziwną właściwość „kamforowego" ulatniania się, zwłaszcza gdy dostanie się do rąk niewłaściwych. Tak niestety kończą się zalecanki do nadobnych istot nocą żerujących.

Na błotnym czworoboku

„Bezbożne dziewczę" w kinie Kristal

Król reżyserów filmowych, genjalny Cecil B. de Mille raz do roku realizuje jeden film Po „Królu Królów" — „Burłaka z nad Wołgi" i „Dziesięciorga Przykazań" zrealizował ten genjalny reżyser potężne, natchnione arcydzieło „Bezbożne dziewczę" mające zilustrować gehennę i katusze młodzieży, rzuconej przez rodziców na pastwę losu.

Fabuła osnuta na tle współczesnem, pełnia realizmu i głębokiej prawdy życiowej kreśli dzieje bezbożnej dziewczyny, która w swej wielkiej miłości po szeregu przeżytych cierpień i doświadczeń odnajduje w swej duszy i sercu miłość do Boga. Przeżyte cierpienia łagodzą uczucia bezbożne, kierują myśl ku ideałom. Na tle tragicznych przeżyć młodej dziewczyny w domu poprawczym toczy się barwną nicią opowieść o jej miłości ku współwinowajcy, opowieść pełna momentów erotycznych, wzruszających i wstrząsających.

Mocny i zwarty scenarjusz, przepyszne sceny zbiorowe, niezwykła technika i reżyserja oto elementy tego arcydzieła kreowanego przez słynny zespół genjalnego reżysera: — Mary Prevost, Linę Basquette, Noaha Beery Julję Faye Eddie Quilana, George Dureya i tysiące statystów.

Z kroniki pośmiertnej

Onegdaj wieczorem zmarł w Gdańsku w tamt. szpitalu miejskim znany lekarz chorób dziecięcych w Bydgoszczy dr. Elimar Schendel przeżywszy lat 70. Zmarły od kilkudziesięciu lat pratkykował w Bydgoszczy, zyskując sobie swą wiedzą fachową oraz nadzwyczajnemi zaletami charakteru głęboki mir i szacunek nietylko wśród Niemców, ale i w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego, to też wiadomość o niespodziewanej śmierci dr. Schendella odbiła się smutnem echem w naszem mieście. Poza praktyką lekarską Zmarły oddawał się pracy organizacyjnej, powołując do życia cały szereg instytucyj mających na celu opieki nad dzieckiem. Ze zmarłym schodzi do grobu człowiek skromny, cichy i pracowity, szczery przyjaciel ludzkości, opiekun biednych i cierpiących. R. i p.

Ukarana niesforność

Ostatniemi czasy coraz częściej zdarzają się **wypadki przejechań dzieci**, zawinione całkowicie przez te ostatnie. Żywe a przytem niesforne siedmio i ośmiolatki puszczone samopas na ulicę ambicjonują silnie w kierunku imponowania rówieśnikom i towarzyszom zabawy odwagą i zręcznością, która polegać ma na przebieżeniu jezdni tuż przed zbliżającym się samochodem. **Próby owych ulicznych zręczności kończą się zazwyczaj tragicznie** nietylko dla „sport[illegible]ych" urwipołciów, ale i automobilistów, któ[illegible] chcąc w ostatniej chwili uniknąć nieszczęścia skręcają raptownie w bok, narażając siebie i [illegible]hikuły na dotkliwe uszkodzenia. I tak [illegible]aj o godz. 5-tej popołudniu znajdujący się [illegible]. Kordeckiego 8-letni **Edmund Prilla** chcąc [illegible]wodnić jakiemuś tam berbeciowi, iż **przebiegn[illegible] jezdnię na 2 metry przed samochodem**, z[illegible] swój urzeczywistnił, jednak z fatalnym [illegible]tkiem, gdyż potknąwszy się **upadł, dostaj[illegible] wprost pod koła samochodu**, kierowanego prz[illegible]cława Granowskiego. Aniołowie jednak c[illegible]ali nad całością malca, gdyż z cudem wp[illegible]t uszedł śmierci, odnosząc wprawdzie dotkliwe, lecz nie zagrażające życiu okaleczenia cielesne. Szofer rannego chłopca odwiózł do szpitala miejskiego. Przejechany ponoś miał zaręczyć, że już nigdy nie będzie „kozakiem".

Złodzieje nie próżnują

Jak o tem świadczy wczorajsza kronika policyjna, która znowuż zanotowała cały szereg **większych i mniejszych kradzieży**. Z „charakteru" kradzieży wynika, iż złodziejaszkowie nasi polować poczynają coraz częściej na pokaźniejsze objekty nie przerażając się ich pokaźnymi rozmiarami. I tak nieznani sprawcy włamawszy się ubiegłej nocy do piwnicy zam. przy ul. Aleje Mickiewicza 1 Stefana Chwista, wynieśli z niej **2 piece gazowe** z przyrządami marki „Junkers", jeden **kaloryfer gazowy i jedną wannę** ogólnej wartości 150 zł. W jaki sposób wynieśli bez zwrócenia niczyjej uwagi tyle przedmiotów o wadze kilku centnarów i kilkunastu metrowej objętości — czort ich wie. Z większych kradzieży zanotować należy **„zwędzenie"** z podwórza domu przy ul. Inflanckiej nr. 1 **większej ilości bielizny** na szkodę Adama Rydzewskiego oraz bielizny, odzieży i kilku sprzętów kuchennych z zamkniętego mieszkania p. Stanisławy Hoffmannowej zam. przy ul. Gdańskiej nr. 103.

Również doliniarze wykazywali w dniu wczorajszym wzmożoną działalność, dobywając w czarnoksięski wprost sposób z kieszeni nieuważnych obywateli portfele i portmonetki, przeważnie jednak z małemi sumami. Znak czasu.

Chodnik to nie śmietnik

Onegdaj popołudniu przechodząca Starym Rynkiem im. Marsz. Piłsudskiego niej. p. Marja F. lat około 50 **pośliznęła się na porzuconej na chodniku łupince z winogronu**, ulegając złamaniu lewej nogi. Nieszczęśliwą odwieziono na jej życzenie samochodem do domu. Tylekroć ostrzegaliśmy na łamach „Dnia Bydgoskiego" o niedopuszczalności ze względu na bezpieczeństwo bliźnich porzucania i rozrzucania po chodnikach odpadków owocowych. Odnośne władze winny stanowczo osoby zanieczyszczające w ten sposób chodniki surowo karać, by nauczyć je schludności, a zarazem ustrzec innych przed kalectwem.

Pomnik św. Huberta w lasach Klosnowskich

Uroczyste poświęcenie fundacji dr. J. Łukowicza

Poświęcenie pomnika św. Huberta w lasach klosnowskich odbyło się bardzo uroczyście. Pomnik ufundował prezes Klubu Myśl'wskiego w zachodnich pow'atach Pomorza, oraz wice-prezes Wojewódzkiego Klubu Myśliwych, p. dr. Jan Łukowicz z Cnopmi.

Uroczystość poświęcenia, która odbyła się we wtorek, dn:a 3 listopada, poprzedzona została uroczystem nabożeństwem w Krojantach, odprawionem przez ks. **kanonika Makowskiego z Cnopmi.** Po nabożeństwie udano się na miejsce, gdzie stanął pomnik ufundowany przez potomka rodziny Łukowiczów, która z ziem:ą pomorską złączona już jest **od 300 lat.** Rodzina ta odznaczała się zawsze wielkiem zam'łowaniem do szlachetnego myśliwstwa, zwyczajom zatem przodków swych, wiernym pozostał p. Dr. Łukowicz.

Pomnik stanął na rozstaju siedmiu dróg, na miejscu zwanem „gwiazdą" w lasach klosnowskich, przedstawiając na tle szumiącego lasu nadzwyczaj miły i piękny widok. Na fundamencie z kamieni polnych, postawiono głaz, na którym osadzono siedmioramienną gwiazdę, na której pow'erzchni wyryto scenę, kiedy to św. Hubert klęczy w ubraniu łowieckiem, przed jeleniem, między którego rogami widnieje krzyż z postacią Zbawiciela.

Na miejscu obecna była rodzina fundatora, ks. kanonik Makowski, p. starosta Dr. Zaleski, insp. Dyrekcji p. Brablec z Bydgoszczy, nadleśniczy p. Jezierski i okoliczna ludność.

Po odegraniu fanfar św. Huberta i odśpiewaniu pieśni: Kto się w opiekę przemówił ks. kanonik. Krzyż, jako symbol Wiary św. ma przypominać okolicznej ludności cały Zakon Chrystusowy, z wszystkiemi prawami i zasadami. Ten Chrystus z rozpostartemi ramionami, niech błogosławi wszystkim, których droga tędy poprowadzi, niech błogosławi ludności bory te zamieszkałej, niech krzepi serca i podnosi ducha pracujących w ciężkim leśnym trudzie, niech przyjmuje w hołdzie modły i pienia ludzi, ryki zwierząt leśnych, świergot ptasząt, poszum gałęzi i drzew.

W końcu dziękuje ks. kan. p. Dr. Janowi Łukowiczowi za tak wspaniałą fundację, życząc by św. Hubert i Wszechmocny Bóg, błogosławili wszelkim poczynaniom w rodzinie czcigodnego fundatora.

Po tem przemówieniu i odprawieniu modłów nastąpił uroczysty akt poświęcenia.

Następnie przemówił p. Dr. Łukowicz, oddając pomnik w opiekę Dyrekcji Lasów. Pan insp. Brablec w odpowiedzi zapewnia, że **pomnik znajdzie** należytą opiekę ze strony **leśników,** którym św. Hubert specjalnie jest drogi i jakkolwiek życiem świątobliwem i licznemi cudami zasłużył na wyniesienie swe na ołtarze, pozostanie po wsze czasy w pamięci wszystkich myśliwych i leśników i jako bogobojny biskup, lecz również jako patron myśliwych, klęczący w ubraniu łowieckiem na leśnej polanie.

Po odśpiewaniu przez chór leśników kilku pieśni myśliwskich i odegraniu „Wśród opok i jarów" zakończyła się uroczystość poświęcenia pomnika.

B. M.

Powiatowy zjazd BBWR w Kościerzynie w twórczej pracy dla dobra państwa

Pod koniec ub. m. odbył się w Kościerzynie powiatowy zjazd BBWR. P. Lewandowski na wstępie zreferował projekt ustawy samorządowej. Po dyskusji ustalono w sprawie samorządowej tekst rezolucji, poczem nastąpił podział na dwie komisje: pomocy bezrobotnym i rolniczo - osadniczą, które rozpoczęły obrady.

Plenarne posiedzenie zagaił prezes Rady Pow. BBWR. p. dr. Hulewicz. Pierwszy zabrał głos starosta p. Malanowski, wykazując w mocnych i dobitnych słowach destruktywną pracę dzisiejszej opozycji, jak z drugiej strony pozytywną pracę na terenie *sejmu BBWR,* a to dzięki temu, że tutaj skonsolidowani są ludzie dobrej woli, owiani zapałem do pracy dla idei państwowej, ludzie którzy na oku mają dobro *nie jednostek lub partyj, ale dobro całego społeczeństwa.* Ludzie ci budują silne podstawy, na których wzrośnie potęga narodu. Ludzi tych o silnej idei państwowej nie potrafią zrazić żadne wyczyny opozycji, ponieważ są świadomi, iż sieją zdrowe siano, a tem większa dla nich chwała, iż sieją w przekonaniu, że obecne plony zbierać dopiero będą przyszłe pokolenia.

Poseł Dąbrowski wygłosił sprawozdanie z działalności naszego klubu parlamentarnego, uzasadniając potrzebę ustaw, uchwalonych przez sejm. Mówca omówił szczegółowo pomoc materjalną Rządu dla *powiatów kaszubskich,* i o zarządzeniu w zakresie udzielenia moratorjum dla spłat pożyczek w Banku G. Kraj. i Rolnego itp.

Referat następny pt. „Światowy kryzys gospodarczy i jego przyczyny — kryzys gospodarczy w Polsce i plan prac BBWR na terenie sejmu" treściwie i wyczerpujące wygłosił prof. p. Romuald Cichocki. Gen. sekr. woj. Rady BB. p. kpt. *Schab* wyrażając uznanie Radzie Pow. BBWR. za niestrudzoną i tak owocną pracę społeczną w powiecie skreślił w barwnych i ujmujących słowach plan pracy BBWR a to odnośnie wychowania obywatelsko — państwowego, mającego na celu przygotować całe społeczeństwo do rządzenia państwem. Kpt. Schab zakończył swe rzeczowe i podniosłe przemówienie hasłem: „Idziemy naprzód"!

Po dyskusji p. Dr. Hulewicz stwierdza, że winę za obecny kryzys częściowo ponosi samo społeczeństwo, które nie mając zaufania do własnych Banków, lokuje swe oszczędności zagranicą i w Gdańsku, oświadczając, że nazwiska takich szkodników interesów społecznych będą podawane do *publicznej wiadomości,* co obecni przyjęli burzliwymi oklaskami.

Następnie odczytano kilka rezolucyj, przyjętych przez aklamację wystosowano teksty hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka J. Piłsudskiego, Rządu, prezesa BBWR., Wojewody Pomorskiego Lamota, poczem plenarne zebranie zamknięto.

Przed obchodem 11 rocznicy uzyskania niepodległości

Przygotowania do uroczystości w Tczewie

W dn. 21 ub. m. odbyło się w sali posiedzeń Magistratu, pod przewodnictwem p. burmistrza Wojczyńskiego, zebranie miejscowego Komitetu Obchodu rocznicy uzyskania niepodległości.

W zagajeniu zebrania przewodniczący zaznaczył, że w bież. roku ze względu na wyjątkowe ciężkie położenie gospodarcze, tę wielką uroczystość dla narodu polskiego obchodzić będziemy w skromniejszych rozmiarach, aniżeli w latach ubiegłych, niemniej jednak uroczyście z tem, że dochody z imprez w tym dniu urządzanych winny być przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych.

Przyjmując powyższe wytyczne komitet przystąpił do ułożenia programu uroczystości, który w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

W dniu 10 listop. odbędzie cię capstrzyk, w którym udział weźmie kompanja 2 Baonu Strzelców i wszystkie organizacje przysposob. wojsk. z orkiestrą wojskową i kolejową na czele.

W dniu 11 listop. o godz. 10 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, udział w którem wezmą przedstawiciele władz i urzędów, delegacje wszystkich towarzystw z sztandarami, wojsko i organizacje p. w., w czasie nabożeństwa pienia kościelne wykona chór męski „Echo".

Po nabożeństwie raport na rynku i defilada. — Wieczorem w wielkiej sali Hali Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: słowo wstępne, deklamacja, występ chóru m. „Echo" i przygotowana już przez Koło Teatralne „Scena" sztuka 3 aktowa p. t. „Opieka Wojskowa".

W godzinach popołudniowych odbędzie się akademja dla młodzieży.

W trosce o oświatę pozaszkolną w pow. świeckim

Z posiedzenia Powiatowej Komisji kulturalno-oświatowej

W Starostwie Powiatowem w Świeciu odbyło się posiedzenie programowe komisji kulturalno-oświatowej pow. świeckiego pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego, gdzie omówiono najpiljniesze potrzeby w zakresie oświaty pozaszkolnej w powiecie.

Najaktualniejsze sprawy tego zakresu przedstawił przedstawiciel kuratorjum okręgu Szkoln. Pomorskiego p. radca Błażewski, a następnie referował o możliwościach praktycznych na terenie powiatu referent oświatowy p. Koszowski. Nad obu referatami rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, w której dużo pożytecznych rad dodali jeszcze pp. prof. Eksztein, insp. szkolny Zatorski, ks. Lehman, inż. Kleszczyński i p. radca Błażewski. Komisja, w trosce o podniesienie upadłego tu w ostatnich latach stanu oświąty pozaszkolnej i wychowanie światłych młodych obywateli Rzeczypospolitej, postanowiła użyć wszystkich możliwych środków, aby oświatę pozaszkolną postawić na odpowiednim poziomie i wyraziła nadzieję, że i czynniki decydujące w powiecie w zrozumieniu doniosłości akcji oświatowej dopomogą do jej zrealizowania przez zwiększenie na ten cel za szczupłej dotąd dotacji finansowej w budżecie powiatowym.

Referentem dla spraw oświaty pozaszkolnej na powiat świecki ustanowiono p. naucz. Koszowskiego z Małociechowa i to narazie na przeciąg bieżącego roku szkolnego.

Chojnice

— *Z sali sądowej.* Przed sądem okręgowym odpowiadał niejaki Lemyszka z Nowego Wałdowa, powiat Tuchola o dokonanie rozboju na osobie rolnika Mirkuta z Koronowa. Lemuszka uderzył kilkakrotnie Mirkuta w twarz, rzucił go na ziemię i przy pomocy swej żony zabrał Mikrutowi portfel z zawartością 60 złotych w gotówce i rewolwer. Sąd skazał Lemuszkę na karę więzienia przez 6 miesięcy.

— *Pożar.* Ostatniej nocy powstał w nie zamieszkałym domu robotniczym wdowy Anastazji Lamczykowej zamieszkałej w Brusach na wybudowaniu pożar. Dom ten spalił się doszczętnie, przyczem powstała szkoda wynosi około 600 złotych. Wartość domu przedstawiała się około 4.000 złotych.

— *Nieznany z nazwiska podróżujący,* którego rolnik Biesek w Grunsbergu z litości przenocował okazał się bardzo niewdzięcznym przez to, że dnia następnego, kiedy opuszczał domostwo rolnika Bieska, zabrał z pokoju pierścień wartości około 200 złotych. Policja czyni poszukiwania za złodziejem.

— *Obywatel Chojnic* p. Artur Ziemann, znany sportowiec rowerzysta, wszedł sobie z przyjacielem do restauracji p. Urbana na „jednego" pozostawiając swój rower wartości 400 złotych przed restauracją na ulicy. Kiedy stamtąd powrócił, roweru oczywiście nie było. Działo to się w ubiegłą sobotę wieczorem. Dziwnem się wydaje, że kiedy na policji poszkodowany miał zapodać numer rejestracyjny roweru, takowy wyciągnął z kieszeni i go okazał. Nie mógł wytłomaczyć, w jaki sposób numer dostał się do jego kieszeni, kiedy winien był pozostać przy rowerze.

— *Kradzieże.* Podczas zabawy tanecznej w Ostrowitem, powiat chojnicki skradziono z obcego p. Ziemanna nowy rower, który w kilka godzin później odnalaziono. Nieznani sprawcy włamali się do chlewa rolnika Warmbiera w Rytlu, skąd skradli 6 gęsi. W Drożdzeniczy włamano się do składu kupca Rometa gdzie skradziono różne towary wartości przeszło 600 złotych. Nieznani sprawcy włamali się do szopy rolnika Warsińskiego w Grunsbergu i skradli zupełnie nowy rower i skórzane fartuchy. Powstała szkoda wynosi 300 złotych. Z drogerji p. Kłosowskiego skradziono kołdrę, którą złodziej przyniósł z powrotem, widocznie dręczony wyrzutami sumienia.

Rudak

— **Akcja pomocy bezrobotnym.** Komitet niesienia pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem p. Stanisława Dąbrowskiego, kierownika szkoły i sołtysa w Rudaku zapoczątkował swą pracę na szeroką skalę. Odbyły się już dwa posiedzenie komitetu i jedno zebranie gminne w sprawie bezrobocia. Uchwalono urządzić zbiórkę między obywatelami w Rudaku. Do zbierania wolnych datków zgłosił się pierwszy p. Kaczmarek Karol, zawsze chętny do pracy społecznej. Również podjęli się zbierania pp. Buchholz, Łęgowski i Naczyński. Przeprowadzona zbiórka dała dobre wynik!. Jednocześnie przew. komitetu p. Dąbrowski uzyskał w C. S. S. i II 67 p. p. dość znaczną ilość artykułów żywnościowych dla bezrobotnych oraz kilkanaście obiadów bezpłatnie dla dożywiania dzieci. Patrząc na pracę Komitetu, szczególnie jej przewodn. p. Dąbrowskiego, bezrobotni mogą być pewni pomocy zwłaszcza w zbliżającym się trudnym okresie zimowym.

— **Zw. Strzel. Oddział w Rudaku.** W 13 rocznicę uzyskania niepodległości i 11 rocznicę odparcia nawały bolszewickiej urządza Koło B. B. W. R. i Zw. Strzel. w Rudaku Uroczystą Akademję z następującym programem: 1) Przemowa, 2) Referat, 3) Deklamacje, 4) Śpiew, 5) Żywy obraz. — Wstęp na Akademję wolny.

Po Akademji odbędzie się zabawa taneczna Na powyższe zaprasza obywateli gminy Rudak i okolicy Komitet.

Chełmża

— **Kradzież w sklepie galanteryjnym.** W nocy **z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia krat przy oknie i wyduszenia szyby do składu galanteryjnego p. Pierzchalskiego w Chełmży, skąd skradli około 40 swetrów damskich oraz większą ilość różnych przedmiotów galanteryjnych, łącznej wartości około 4.000 zł.**

— **Na miejscu zbrodni.** W ostatnich dniach przybył do Chełmży sędzia śledczy S. O., który przeprowadził dalsze dochodzenia w Chełmży oraz na miejscu zbrodni w Stawie, w związku z zabójstwem Jaśkiewicza przez Przybulewskiego. Jak wiadomo Przybulewski dopuścił się morderstwa Jaśkiewicza w marcu ub.

— **Wenta na rzecz bezrobotnych.** Ruchliwe Koło Pań chełmżyńskich zorganizowane w T-wie Pań pod wezwaniem S-go Wincentego a Paulo urządza wentę na rzecz najbiedniejszych naszego miasta. Dotychczasowe wenty Towarzystwa cieszyły się w Chełmży ustalonem powodzeniem i mają wyrobioną reputację udanych imprez. Należy sądzić że i tym razem wenta przyniesie pewne korzyści tembardziej, iż ma cel wzniosły i godny poparcia.

— **Aresztowanie kurołapów.** W ostatnich dniach policja chełmżyńska aresztowała 2-ch sprawców kradzieży kur, które niedawno zostały skradzione tut. obywatelowi p. F.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 4 XI. 1931 r

Żyto nowe suche	22.75—23.25
Pszenica	22.50—23.00
Jęczmień	22,00—23,00
„ zwycz. przemiał	23,50—24,50
Owies pastewny	22,50—23.00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	34,25—35,25
„ pszenna 65%	34,00—36,00
Otręby żytnie	16,25—17.00
„ pszenne	15,50—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Ziemniaki jadalne	—
Groch Wiktorja	21,00—26,00
Słoma prasowana	—
Gorczyca	39.00—43 00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 4. XI. 1931.

Pszenica nowa	227—230
Żyto nowe	198—200
Jęczmień jary browar.	175—178
Jęczmień przem. pastewny	170—175
Owies marchijski	151—157
Mąka pszenna	28,50—33,00
Mąka żytnia 70%	28,00—30.00
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.50—11,00
Otręby żytnie	10,25—10,75
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	24 00—30.00
Groch drobny jadalny	25,00—28,00
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,80—14,00
Wytłoki suche krajowe	6.20—6 30
„ Soja Hamb.	11,80
„ Soja Szczecin	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—

DZWIĘKOWE KINO **SWIATOWID** „X 27“ Kto nie oglądał dotychczas najpiękniejszy film świata! W roli gł. **Marlena Dietrich, i Wiktor Mc. Laglen.** Dziś, tylko u nas! Spieszcie! Ponadto doskonały nadprogram.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś i dni następne! Najpotężniejszy dźwiękowiec polski sezonu! **„10-ciu z Pawiaka“** bohaterska epopea walk Narodu Polkiego, osnuta na tle autentycznych wydarzeń Pl. Jur-Gorzechowskiego. W rol. gł. A. BRODZISZ, Z. BATYCKA, J. Węgrzyn, B. Samborski. Uwaga: Bilety woln. wstępu I-sze 5 dni nieważne.

---

†

Dnia 1. listopada b. r. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach

ś. p.

Dr. med.

Elimar Schendell

Radca Zdrowia

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez swój prawy charakter i swą nieskazitelną koleżeńskością zaskarbił Sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy Zachodniej Polski Obwód Bydgoski.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 listopada 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: lustro, maszynę do szycia, umywalkę, zegar, szafę do rzeczy, biurko, 2 rowery męskie nowe.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 listopada o godz. 12 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: szafę, maszynę do szycia, bufet, 2 obrazy, kanapę, lustro z konsolką, 2 książki „Lekarz ratujący zdrowie“, stół, lampę z abażurem i inne przedmioty.

(—) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 listopada 1931 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: 2 startery, dynamo, magnet, reflektory, 1 garnitur klubowy, zegary, obraz, biurko, bufet, umywalkę, nocne stoliki, kwiatnik, bieliźniarkę, maszynę do szycia, szafy, lustro, firany, kanapę.

(—) Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 listopada o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: biurko, fotel, książki, maszyny, urządzenie pokoju męskiego.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 listopada o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: leżak, kwiatnik, ubranie, lampę, lustro; o 14 w Podgórzu na rynku: umywalkę, nocne stoliki, kanapę.

(—) Bartkowiak, komornik sądowy Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 listopada 1931 roku o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę przy ul. Mostowej 12 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: Urządzenie pokojowe. O godz. 11-tej u Sadeckiego: maszynę do szycia, lustro, maszynę do pisania, 3 latarnie, tombank, laskę, 2 samochody i maszyny rolnicze. O godz. 14-tej przy Czerwonej Drodze 5: urządzenie pokojowe.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu ul. Kościuszki 5.

Dnia 6 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę towary galanteryjne i bieliznę z masy upadłościowej w Toruniu. Zbiórka licytantów u kom. Lindego przy ul. Kopernika 22 III.

(—) A. Czajkowski, zarządca masy upadłościowej.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 5 listopada 1931 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu na targu przy rzeźni miejskiej 2 krowy. 2168

(—) Rutynowski, wójt.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 9 listopada br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w Zagórzu najwięcej dającemu za gotówkę: 60 m³ desek czystych I kl., 20 m³ klepek bukowych, 30 m³ klepek sosnowych. Zbiórka licytantów obok poczty. 2169

(—) Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych powiatu morskiego.

Chemiczna pralnia **„TĘCZA“** TORUŃ Mickiewicza nr. 112 wykonuje ch. czyszczenie damskiej i męskiej **garderoby** w przeciągu tygodnia. Ceny zniżone. 1233

Restauracja ul. Mickiewicza 34 GRUDZIĄDZ ma zaszczyt zaprosić wszystkich Szanownych gości **na swoje coroczne jedzenie kaszanek, flaków i nóg wieprzowych** które odbedzie się w czwartek, dnia 5 bm. wieczorem. GOSPODARZ.

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Sprzedam tanio 4-ro osobowy **samochód.** Informacje: Różany Gaj, Gdynia — telefon 1118. 2076

Poszukuje się ładnie umeblow. pokoju wraz łazienką, słonecznego, z osobnem wejściem w śródmieściu. Łaskawe, spieszne oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod „Komfortowy“.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 7. XI. b. r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Łasinie u p. K. Zawadzkiego: 1 krowę.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Pod GDYNIĄ przy stacji kolej. Rumja-Zagórze PARCELE BUDOWLANE 800 m2 i więcej już od 1.— zł. za m2 oraz parcele rolne od 5.000 m2 a 60 gr. m2. **na dogodnych warunkach na sprzedaż. K. Kusche, Rumja now. Morski** 1824

Pierwszorzędny Salon mód „KRESOWIANKA“ wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

Radjo 3 lamp. tanio do sprzedania. Mostowa 14, mieszkanie 11. 2172

Szkoła tańców Werny rozpoczyna nowy kurs 5 listopada Żeglarska 10 I p. 2135

BLACHY cynkowe poleca 650 **P. TARREY, Toruń** Stary Rynek 21 — tel. 138.

FUTRA piszczaniki, karakuły męskie podróżowe pierwszorzędne **SZOPY Kożuchy** dla szoferów i stróżów, **koce** futrzane, **skóry** baranie i doublony **Fr. Zieliński Toruń** Stary Rynek róg św. Ducha telef 948, 2003

Kamienicę II. piętrową w Inowrocławiu sprzedam z powodu przeprowadzki zaraz. Wolne 3 pokoje z kuchnią oraz skład, który nadaje się na rzeźnictwo lub skład kolonjalny. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Kuj.“ Inowrocław, ul. Dworcowa 3, pod „Kamienica“. 2134

OWIES żyto — pszenicę wagonowo zakupuje i prosi o opróbkowaną ofertę, z podaniem ceny franco wagon: **„TRANZYT“ w Toruniu** Przedzamcze 20 — tel. 242.

Zanim kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

Poszukuję 1 lub 2 pokoi umeblowanych w Grudziądzu, z łazienką i osobnem wejściem. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“.

Poszukuję pomocnika krawieckiego (specjalistę na prace oficerskie). Zgłoszenia Centrum Wyszkolenia Kawalerji Grudziądz, ul. Radzyńska u p. Kluski.

Do mego składu żelaza i sprzętów kuchennych poszukuję zaraz **UCZNIA A. MROCZKOWSKI** Toruń. ul. Chełmińska.

Mundury Szasery Płaszcze Ubrania Futra z materjałów własnych i powierzonych wykonuje **B. DOLIWA** 1139 **TORUN** Dwór Artusa. Tel. 43 P.P. Oficerowie Urzędnicy specjalne warunki.

TANIO! Wełniane garsonki damskie i szkolne za bezcen okazyjnie sprzedam **B. Wilamowski Toruń** 28 ul. Żeglarska 28 880

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek dnia 5. XI o godz. 20-tej Ostatni raz! **„ULICA“** Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a

W piątek dnia 6. XI. o godz. 20-tej Ostatni raz! **„URWIS“** Krotochwila w 3 aktach B. Katerwy

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-ej PREMJERA **Michasia i jej matka** Komedja w 3 aktach R. de Flersa i G. de Caillaveta.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej ostatni raz Przedstawienie popularne dla młodzieży szkoln. **„Wieczór Trzech Króli“** Komedja w 5 aktach Szekspira. (Ceny zniżone).

W niedzielę. dnia 8 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego, Leokadji Pancewicz-Leszczyńskiej i Ludwika Fritscha **„Miłość już nie w modzie“** Komedja w 3 aktach W. Sterka.

Z BYDGOSZCZY

Ostrzeżenie.

Od kilku dni kręci się po Bydgoszczy jakiś pokątny domokrążca, który okłamując publiczność wbrew Rozporządzeniu Urzędu Zdrowia, wpycha Zakładom, Urzędom i prywatnym bezwartościową trutkę na szczury.

Ponieważ Miejski Urząd Zdrowia wyznaczył do deratyzacji środek „Ratol“, przestrzega się P. T. Publiczność przed zakupem i prosi w razie gdyby ów domokrążca się zgłosił o zawiadomienie najbliższego posterunku lub komisarjatu Policji P., by ptaszka tego do odpowiedzialności pociągnąć.

Ostrzeżenie to ma na celu ochronę obywateli przed zakupem nielegalnych a bezwartościowych namiastek.

Związek Drogerzystów Rzplitej P. Bydg.
Fabryka chem. Farm. „Sanator“, Bydg.

Do sprzedaży trutki upoważnione są tylko apteki i drogerje.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Fredry 7 st. nr. za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, 2 fotele, zegar stojący, 3 obrazy olejne, 4 małe obrazy, 2 okna firan dubeltowych i kornisze, lampa wisząca, biurko dębowe i fotel, 2 fotele wiklinowe i stolik, dwie leżanki, małe lustro, szafa biała do rzeczy, umywalka z lustrem, obraz olejny, chodnik mały, 7 poduszek haftowanych, 7 kubków srebrnych, rower męski, jedno łóżko żelazne z pościelą (pierzyna, spodek i poduszka), szafa do rzeczy biała.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm. o godz. 14,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 195 szt. próżnych puszek blaszanych.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm. o godz. 11-tej sprzedam na składnicy Firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 za natychmiastową zapłatą: kanapę, stół okrągły, 3 krzesła, szafę, 2 regaliki do akt, dywan 2½×2 mtr., 2 obrazy w czarnych ramach, kanapę z obudowaniem, lustro, komodę, bieliźniarkę, dywan 2½×½, leżankę, kufer podróżny, kasę żelazną do pieniędzy, biurko.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Odszczurzenie ogólne

7-go i 14-go listopada.

Prosimy PP. Właścicieli domów, składów żywnościowych, etc. etc., by na czas zaopatrzyli się w wysokowartościową i niezawodnie działającą trutkę, którą posiadają na składzie następujące firmy:

Drogerja Monopol; Fr. Bogacz, Dworcowa; Drogerja Braun Śniadeckich; Drogerja „Pod Krzyżem“, ul. Królowej Jadwigi; Drogerja „Iris“ właść. Karol Stark narożnik Świętojańskiej; Drogerja pod Łabędziem, Gdańska; Z. Bartkowski, Drogerja, Gdańska; Drogerja Heydemen, Gdańska; A. B. Lewandowski, Drogerja ul. Długa; Górski, Drogerja, Zbożowy Rynek; Hugo Gundlach, Drogerja, Poznańska; Szyperski, Drogerja, ul. Poznańska; Drogerja „Nowa“ M. Buzalski, Grunwaldzka; J. Owczarek, Drogerja „Pod Orłem“ Grunwaldzka; Apteka Piastowska, Plac Piastowski; Apteka Staromiejska, ul. Długa; Apteka „Pod Niedźwiedziem“ ul. Niedźwiedzia.

Dnia 6 listopada br. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 9 st. ur. za natychmiastową zapłatą jedną szafę do rzeczy.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Dnia 7 bm. o godz. 16-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą w moim biurze przy ul. Śniadeckich 16: maszynę do pisania „Remigton“ walizkowa.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: kanapę obitą pluszem, umywalkę z lustrem surową, kanapę pluszową z obudowaniem i lustrem, szafę do rzeczy, stolik orzechowy, 5 krzeseł wiedeńskich, kanapę, 2 fotele gobelina, stół okrągły, umywalkę zwykłą, maszynę do szycia oryginał, kanapę obitą gobelina,, garderobę, umywalkę niekompletną, obraz w żółtej ramie, zegar stojący marki Boecker, kredens dębowy, maszynę do pisania, stoliczek i nakrycie.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Marszałka Focha 16 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, zegar stojący, stół, 6 krzeseł, kanapę i 2 fotele ziel. plusz, leżankę, dywan 3×1½ mtr., 3 małe dywaniki, stolik (Rauchtischchen), jeden obraz większy i 9 małych, lampa wisząca elektr., 4 palnikowa z dużym abażurem, okno, firanki kolorowe, karnisze, ławka i taborecik, szafę do rzeczy bez lustra, 2 walizki większe jedna mniejsza, serwis do kawy na 10 osób porcel., serwis stołowy na 12 osób, 10 filiżanek i 10 talerzy, łyżka wazowa srebrna, łapacz do ciastek alpaca, komplet łyżeczek do moki, komplet do owoców srebro, 12 łyżek srebrnych, 2 noże do tortu, 6 widelcy, 6 łyżeczek, 6 nożyków srebro, 6 dużych noży i widelcy srebro, jedna bola alpaca, lichtarz alpaca, 5 książek Majers Lexikon i jedna prasa mała.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gorący protest perły Rzeczypospolitej - Gdyni

przeciw prowokacjom Boraha

Wczoraj o godz. 7,15 wiecz. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej miasta Gdyni. Do zgromadzonych w komplecie radnych miejskich wygłosił krótkie przemówienie prezes Rady Miejskiej Komisarz Rządu Zabierzowski. Oświadczył, że zebranie zwołał w związku ze znanemi wystąpieniami sen. Boraha, przewodniczącego komisji spr. zagr. konkresu Stanów Zjedn. Uważał bowiem za swój obowiązek, dołączyć głos protestu miasta Gdyni do fali protestów, jakie wystąpienie sen. Boraha wywołało w całej Polsce.

Radny **Nowakowski** w jędrnem i dosadnem przemówieniu przedstawił dzieje Pomorza na tle odwiecznej dążności germańskiej do zaboru cudzych ziem. Z naciskiem podkreślił, że wprawdzie nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej zawiera tylko jeden punkt, ale za to poświęcony sprawie dla Polski jaknajbardziej żywotnej, w której obronie stanie cały naród.

Radny Stróżyński (Pomorzanin) w słowach mocnych i gorących podniósł łatwość, z jaką świat zapomina o tem, że Polska była zawsze i jest przedmurzem cywilizacji, że tak jak nieraz w przeszłości, w r. 1920 ocaliła całą Europę przed czerwonym zalewem. Następnie zwracając się do Kom. Rządu Zabierzowskiego jako przedstawiciela Rządu, oświadczył W IMIENIU LUDNOŚCI POMORZA, że w sprawie tej niema partyj, niema stronnictw, jest CAŁY NARÓD POLSKI, KTÓRY ZDECYDOWANY JEST BRONIĆ SWEJ ZIEMI DO OSTATNICH SIŁ I NIE POZWOLI, ABY KTOŚ OBCY ROZPORZĄDZAŁ JEGO MIENIEM. „Wojny nie chcemy, ale się jej nie boimy", zakończył swe przemówienie. „Jeśli kto chce zabierać nam odwieczną naszą własność, niech przyjdzie. Czekamy!"

Radny **Główczewski** (Kaszuba) podniósł w słowach prostych, lecz gorących, że ludność rybacka na wybrzeżu broniła zawsze tego skrawka ziemi przed zalewem niemieckim. Mówił o tem, jak przed rokiem zebrali się rybacy z najdalszych zakątków wybrzeża, by w Gdyni energicznie i kategorycznie zaprotestować przeciw ówczesnym wystąpieniom ministra niemieckiego Treviranusa. „Podobnie dzisiaj w imieniu tej ludności rybackiej najenergiczniej protestuję przecw pomysłom sen. Boraha, który podobno sam jest Niemcem z pochodzenia. NIGDY NIEMIEC NA TĄ WYZWOLONĄ ZIEMIĘ POMORSKĄ NIE WRÓCI, CHOCIAŻBY TEN BAŁTYK MIAŁ SIĘ Z NASZĄ KRWIĄ POMIESZAĆ".

Radny Radtke (Kaszuba), b. wójt gminy Gdynia, oświadczył, że ZIEMIA POMORSKA BYŁA ZAWSZE ZIEMIĄ POLSKĄ. Tradycje polskie przekazywane były przez ojca dzieciom. Kiedy mówca był dzieckiem, to dziadek jego opowiadał mu o Polsce, o której znowu słyszał od swego dziadka. Najlepszy dowód polskości tej ziemi stanowi fakt, że nigdy Niemiec za czasów niemieckich z tej ziemi do parlamentu niemieckiego nie posłował. „Dla nas niema „korytarza", dla nas jest nasza rodzinna, polska ziemia pomorska. Dla nas „korytarzem" jest Gdańsk. Jeśli kogo granice krzywdzą, to tylko nas krzywdzą".

Następnie radny **Nowacki** odczytał tekst rezolucji, protestującej

przeciw wystąpieniom sen. Boraha,

który nie orjentuje się najzupełniej w stosunkach Europy środkowej,

nie wie o tem,

że od wieków Pomorze polskie zamieszkiwała ludność polska,

że nawet mimo intensywnej i brutalnej germanizacji Pomorza Prusacy nie zdołali zniszczyć jego polskości,

że ludność Pomorza jest w 90 proc. polska,

że nawet niemiecki przedwojenny spis ludności z r. 1910 wykazał, iż Pomorze zamieszkiwane było w 60 proc. przez ludność polską, w 37,8 proc. przez niemiecką i w 2 proc. przez inne narodowości,

oraz, że Polska posiada 10-krotnie większy ruch towarowy przez Pomorze do Bałtyku i odwrotnie aniżeli Rzesza Niemiecka z Prusami Wschodniemi.

Rada Miejska m. Gdyni równocześnie wyraża przekonanie, że deklaracje sen. Boraha **są wyłącznie jego prywatnym pomysłem**, i wierzy, że **wielki naród amerykański zgodnie ze swą starą tradycją**, tak pięknie wyrażoną podczas wojny światowej w pamiętnej deklaracji śp. Wilsona, zawsze i nadal stać będzie na straży wolności narodów. Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że ludność nadmorska nie pozwoli nigdy na oderwanie jej od macierzy.

Rezolucja została przyjęta jednogłośnie przez Radę Miejską, poczem Kom. Rządu Zabierzowski zamknął posiedzenie.

Litewskie bestjalstwo

Wilno, 5. 11. (PAT.). Z pogranicza donoszą, że w pobliżu Kiernowa na przechodzących dwóch uczniów szkoły polskiej Józefa Barańskiego i Witolda Aleksandrowicza napadła bojówka młodzieży litewskiej, która pobiła Polaków do utraty przytomności. Barańskiemu wybito kastetem lewe oko oraz złamano dwa palce u ręki. Aleksandrowicz odniósł liczne rany i doznał wstrząsu mózgu. W czasie tej walki dwaj sprawcy napadu zostali zatrzymani. Są to uczniowie szkoły miejskiej litewskiej i członkowie miejskiego oddziału szaulisów.

Burze nad Atlantykiem

(c) **Londyn, 5. 11. (T. wł.)** Nad Atlantykiem Kanałem La Manche i zatoką Biskajską szaleje od kilku dni bez przerwy gwałtowna burza.

Zdecydowane stanowisko Polski

w sprawie zawieszenia zbrojeń

Pełny tekst noty polskiej w sprawie zawieszenia zbrojeń na jeden rok złożonej w dniu 1-ym b. m. przez stałego delegata Polski przy Lidze Narodów, min. Fr. Sokala w Generalnym Sekretarjacie Ligi brzmi następująco:

Panie Sekretarzu Generalny, w odpowiedzi na notę Pańską z dnia 2-go października r. b. w sprawie rozejmu zbrojeń mam zaszczyt zakomunikować na zlecenie mojego Rządu, co następuje:

1. Delegacja polska na XII Zgromadzenie Ligi Narodów oraz na 65-ą Sesję Rady Ligi Narodów głosowała za rezolucją **w sprawie rozejmu zbrojeń**, ujętą w duchu sprawozdania, do niej dołączonego.

2. Rząd Polski, przyjmując zasadę rozejmu zbrojeń, oświadcza, iż w zupełności podziela motywy rezolucji i sądzi, że **przyjęcie powszechnego rozejmu zbrojeń jest rzeczą niezmiernie doniosłą**, która byłaby w stanie ułatwić niezwykle trudne zadanie Konferencji Rozbrojeniowej podczas jej dyskusji.

3. Rząd Polski byłby skłonny do powzięcia ostatecznej decyzji z chwilą, gdy będzie miał pewność, że **WSZYSTKIE INNE MOCARSTWA, ZWŁASZCZA POŁOŻONE W REJONIE, INTERESUJĄCYM POLSKĘ Z PUNKTU WIDZENIA JEJ BEZPIECZEŃSTWA, przyjmą na siebie zobowiązania analogiczne i na tych samych warunkach.** Rząd Polski zaznacza, że nie mógł dopuścić do żadnej **dwuznaczności pod tym względem** i nie kryje swych obaw, że ze względu na **„brak zaufania pomiędzy narodami"**, o którem mówi rezolucja XII-go Zgromadzenia, mało precyzyjne postanowienia dotyczące rozejmu zbrojeń mogłyby być łatwo wykorzystane w celach **SPRZECZNYCH Z TYMI, DO KTÓRYCH DĄŻY REZOLUCJA.** Ta ostatnia zupełnie przemilcza zagadnienia sankcyj na w y p a d e k n i e w y k o n a n i a r o z e j m u **i nie przewiduje żadnej kontroli**, co przedstawia **się tem** poważniej, że obecny **stan zbrojeń nie** wszystkich mocarstw **jest jeszcze dostatecznie** znany. Rząd Polski **uważa, że** Konferencja Rozbrojeniowa **powinnaby** jako pierwszy punks sweog porządku dziennego umieścić sprawę **warunków technicznych rozejmu zbrojeń.** (—) **Franciszek** Sokal. — Genewa, 1 listopada 1931 r.

Przed dymisją kanclerza Rzeszy Brüninga?

Berlin, 5. 11. (Tel. wł.). W kołach berlińskich rozeszły się pogłoski, że w związku z wizytą Hitlera u Prezydenta Hindenburga, oraz próbą dopuszczenia Hitlera do rządu Rzeszy, przewidywana jest dymisja kanclerza Brueninga i objęcia jego stanowiska przez znanego b. prezydenta Banku Rzeszy **Schachta.** Oddanie Schachtowi stanowiska kanclerza byłoby początkiem wejścia hitlerowców do rządu.

Wiadomość tę podać należy z zastrzeżeniem; potwierdzenie tej wiadomości znajdujemy również w depeszy angielskiego pisma „Daily Herald", który pogłoski to powtarza na łamach swego pisma.

Poprawka

Skutkiem nieuwagi korektora do **depeszy** w numerze wczorajszym **wkradł się fatalny błąd przemianowujący wyspy kanaryjskie** — do których onegdaj, jak wiadomo, zawitała „Iskra" — na **wyspy kanadyjskie.**

W Indjach znów wre

Walki Hindusów z Muzułmanami w Kaszmirze

Nowe Delhi, 5. 11. (PAT.). W odpowiedzi na usilną prośbę maharadży Kaszmiru udzielenia mu pomocy w związku ze sytuacją, jaka wynikła na skutek **starć między Hindusami a muzułmanami w Kaszmirze**, wysłano do Jammu bataljon wojska angielskiego. W ciągu dnia dzisiejszego wysłano na terytorjum Kaszmiru drugi bataljon.

Według doniesień, otrzymanych z Srinagar, w czasie zajść w Jammie **8 Hindusów i 8 muzułmanów odniosło rany.**

W nowych Delhi ogłoszono zarządzenia, mające na celu ochronę Kaszmiru przed zaburzeniami. Zarządzenia te obowiązywać mają przez 2 miesiące.

36 posiedzenie Sejmu

Warszawa, 5. 11. (PAT). Otwierając posiedzenie, p. marszałek zakomunikował, że p. minister skarbu wniósł w dniu 31 października b. r. do Sejmu **ustawę skarbową** oraz **preliminarz budżetowy na rok 1932-33.**

Po złożeniu ślubowania poselskiego przez posła **Terlikowskiego (BBWR), poseł Jurczyk** (BBWR) referował projekt ustawy o zamianie państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną. Projekt ustawy przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł **Idzikowski** (BBWR) złożył sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zasilania funduszów Izb Rzemieślniczych. Projekt ten ma na celu zapewnienie Izbom potrzebnych funduszów na pokrycie niedoboru przez osobne opodatkowanie warsztatów rzemieślniczych na terenie każdej Izby. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posła **Psarskiego** przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu z poprawkami komisji rządowy **projekt ustawy o publicznem posługiwaniu się odznaczeniami uzyskanemi zagranicą na wystawach gospodarczych.**

Następnie po referacie posła Świeżawskiego przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu rządowy **projekt ustawy o opłatach sądowych w sprawie rejestrowania zastawów rolniczych.**

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu po referacie posła Świeżawskiego w sprawie projektu ustawy o opłatach sądowych poseł **Ulrych** (BBWR) zdawał sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym **projekcie ustawy, dotyczącym zwolnienia od cła sprzętu, sprowadzanego dla potrzeb armji.** Po przemówieniu posła Arciszewskiego Franciszka (Kl. Nar.) **zabrał głos** p. wicemin. spraw wojsk. **gen. Składkowski**, który odpowiadał na zarzuty posła Arciszewskiego. Po końcowem przemówieniu posła Ulrycha ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalej poseł **Brzozowski** referował **ustawę o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju**, którą przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zkolei poseł Brzozowski referował **projekt ustawy o sprawie zmiany ustawy z dnia 27-go marca 1920 r. o kolejach w czasie wojny.** Projekt ustawy przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu. Na tem posiedzenie Sejmu zamknięto.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowieda za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł